Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480·—, z odnoszeniem do domu M 250·—. Zamiejscowa M 540·—. Zagranica 640.—

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Nr. 102. Kraków, czwartek 13. kwietnia 1922 r. Rok V.

Straszna walka z wilkami.



(Objaśnienie wewnątrz numeru na str. 8).

Pierwsze posiedzenie konferencyi w Genui

Genua. (PAT) Pierwsze posiedzenie konferencyi trwało cztery godziny i zostało zamknięte o godzinie 7. Ze strony polskiej wzięli udział w posiedzeniu ministrowie: Skirmunt, Narutowicz, Zalewski, Puławski, Targowski, wicemin. Strassburger i p. Wieniawski. **Delegacya polska przybyła na konferencyę pierwsza.**

Mówiąc o pokoju — uderzył pięścią w stół

Genua. (PAT. Radio). Żywo oklaskiwano ten ustęp drugiej mowy Facty, w którym premier powiedział, że konferencya nie zna żadnych narodów, lecz tylko współludzi. Lloyd George z ogromnym naciskiem wypowiedział w swej mowie słowa, że: **wszystkie państwa Europy złączone są wspólną niedolą, a mówiąc o pokoju,** którego potrzebuje Europa, **uderzył pięścią w stół.** Mowę Cziczerina wysłuchano z wielkim spokojem. Tylko w chwili, kiedy Cziczerin zaczął mówić — **rozległ się z galeryi przeciągły świst.**

Przemówienie L. George'a

Genua. (PAT). Skoro spotykamy się jako równouprawnieni — mówił L. George — to dlatego, ponieważ musimy przyjąć **równe warunki.** Te warunki zostały ułożone przy zapraszaniu.

Pierwszy z tych warunków opiewał: Jeżeli jakiś kraj z drugim krajem zawiera umowę w sprawie wartości, które otrzymał, to umowa ta **nie może być odwołana, jeżeli ten kraj zmienia swój rząd,** jeżeli dostarczone wartości nie zostały zwrócone. Drugim warunkiem jest: że **żaden kraj nie może prowadzić wojny przeciw urzędzeniom drugiego kraju.** Trzecim: **żaden naród nie może wystąpić z agresywnemi operacyami przeciw obszarom drugiego.** Czwartym warunkiem jest, że obywatele jednego kraju mają prawo do bezstronnej ochrony prawnej trybunałów sądowych w kraju drugim.

Jeżeli który z narodów odrzuca te elementarne warunki cywilizowanych stosunków między narodami, to **nie może też żądać, aby go przyjęto do wspólnoty narodów.**

Mowę zakończył premier angielski porównaniem: Tu w Genui narodził się Kolumb, który odkrył Amerykę, obecnie zaś tu w Genui konferencya odkryje Europę — Ameryce.

Mowa Lloyda George'a wysłuchana była z ogólnem naprężeniem. Następnie **Barthou** podkreślił, że delegacya francuska pełna jest życzliwości dla sprawy i **nie wypowie słów nienawiści. Praca nad odbudową Europy jest celem, który będzie przyświecał delegacyi francuskiej.** (Brawa, w których uczestniczą również delegaci sowieccy i Rathenau). Po Przemówieniu **Ichs'go** zabrał głos Belg **Theunis,** witany owacyjnie. Przemawiał następnie wśród skupionej uwagi kanclerz **Wirth.**

Starcie słowne Barthou z Cziczerinem

Genua (AW). W dalszym ciągu obrad zabrał głos powtórnie Barthou i oświadczył, że niektóre ustępy mowy Cziczerina zmuszają go do przypomnienia delegacyi sowieckiej deklaracyi premiera De Facta, w której ten oświadczył, że konferencya w Genui zebrała się na zasadach ustalonych w Cannes. Jeżeli Cziczerin nosi się z zamiarem umieszczania na porządku dziennym **sprawy rozbrojenia,** to zaznacza Barthou, że **ta sprawa jest przesądzona. Delegacya francuska będzie zmuszoną zaprotestować stanowczo przeciwko temu krokowi Cziczerina** i odmówić rozpatrywania tej kwestyi.

W odpowiedzi zabrał głos Cziczerin. Następnie przewodniczący udzielił głosu Lloydowi Georgeowi, który przemawiał w charakterze pojednawczym.

Na zakończenie zapytał Barthou, czy zgromadzeni delegaci państw zgadzają się na zasady, ustalone w Cannes. W odpowiedzi na to oświadczył De Facta, że **delegaci państw tem samem już, że przybyli do Genui, wyrazili swoją zgodę na zasady, ustalone przez konferencyę w Cannes.** O godzinie 7 wieczorem posiedzenie zostało zamknięte.

Polska w podkomisyi politycznej

Genua. (PAT). Dzisiaj rano zebrała się komisya polityczna, składająca się z przedstawicieli wszystkich delegacyj. **Wybrano podkomisyę polityczną,** w skład której wchodzi 5 państw zapraszających, dalej Rosya i Niemcy oraz 4 inne państwa z wyborów. Na 27 głosujących wybrano do podkomisyi przedstawiciela Szwajcaryi — Motte (21 głosów), **Polski — min. Skirmunta** (17 głosów), Szwecyi — Brantinga (15 gł.), Rumunii — Bratianu (15 gł.). **Za Polską głosowały m. i. państwa małej ententy, państwa bałtyckie, dominia angielskie, oraz niektóre państwa neutralne.**

Odrzucono wniosek Cziczerina o przyznanie Rosyi dwóch delegatów. Podkomisya polityczna zbiera się dziś popołudniu na pierwsze posiedzenie. Oprócz dotychczasowych będą utworzone jeszcze trzy dalsze komisye: **prawnicza, redakcyjna i komisya do zbadania pełnomocnictw.**

O czem mówił min. Skirmunt z L. George'm

Warszawa. (Tel. wł.). Z rozmowy, jaką miał min. Skirmunt z L. George'm okazuje się, iż **L. George jest wcale dobrze poinformowany o stosunkach politycznych w Polsce.** Zaniepokoiły go informacye, które otrzymał z Polski, że nie we wszystkich stronach włościanie płacą chętnie podatki. L. George, wyrażając z tego powodu zaniepokojenie podkreślił, że **należy wychowywać Polaków w duchu zrozumienia potrzeb finansowych państwa.**

Z kolei min. Skirmunt informował L. George'a o stosunkach w Rosyi sowieckiej, zwracając między innemi uwagę na to, że **Trocki stoi na czele partyi wojskowej, rekrutującej się przeważnie z dawnych monarchistów.**

L. George zainteresował się żywo tą informacyą.

Obydwaj mężowie stanu rozmawiali bez tłumacza, gdyż min. Skirmunt włada biegle językiem angielskim. Trzeba dodać, że L. George oprócz rodzimego angielskiego, żadnego innego języka nie zna.

Redukcya personalu kolejowego we Lwowie

Lwów (A. W.) Dzienniki lwowskie przynoszą wiadomość o **redukcyi personalu kolejowego w dyrekcyi lwowskiej kolei.** Ostatnio spensyonowano tu 8 pracowników kolejowych, oraz zwolniono ze służby 333 sił kobiecych.

Rząd występuje do walki z lichwą

Nadzwyczajny komisaryat dla zwalczania drożyzny

Warszawa. (Tel. wł.) Rada ministrów obradowała nad kwestyą utworzenia **komisaryatu nadzwyczajnego do walki z drożyzną**, a to na wniosek min. Michalskiego. Minister skarbu kierował się obawą, aby całość opracowanego budżetu nie uległa przekreśleniu, z powodu wzrastającej drożyzny.

Dotychczasowe starania rządu w kierunku zwalczania lichwy żywnościowej miały charakter fragmentaryczny, wynika przeto potrzeba **zorganizowania systematycznej i energicznej akcyi**. W tym celu postanowiono powołać **Komisarz nadzwyczajny dla zwalczania drożyzny**. Komisarzem tym zostanie prawdopodobnie obecny wiceprezydent miasta Lwowa p. **Schleicher**, uposażony w szerokie pełnomocnictwa, w kierunku **wydawania zarządzeń, z mocą obowiązującą w całem państwie.**

Wszystkie sprawy natury gospodarczej, pozostające w związku przyczynowym z drożyzną, będą wydzielone z kompetencyi odnośnych ministeryów i **przekazane komisarzowi nadzwyczajnemu**. Komisarz nadzwyczajny będzie miał **głos decydujący w sprawie importu i eksportu artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby.** Przysługiwać mu będzie **głos decydujący na Radzie ministrów** i w komitecie ekonomicznym Rady ministrów. **Cała polityka cen włożona będzie do zakresu działania komisarza nadzwyczajnego.**

Nowy połów paskarzy w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Władze wpadły **na trop ukrytych w Warszawie wielkich ilości produktów żywnościowych.** Produkty te, **przechowywali paskarze, aby w ostatniej chwili przed świętami rzucić je na rynek** i w ten sposób podbić ceny.

Ofiary pruskich zamachów na Górnym Śląsku

Paryż (PAT) Raport gen. Leronda o wybuchu na cmentarzu w Gliwicach stwierdza: Gdy z kaplicy wydobyto już trzy karabiny maszynowe, około 60 karabinów ręcznych i kilka tysięcy naboi **nastąpił wybuch**, skutkiem którego zostało zabitych 7 żołnierzy i jeden inspektor bezpieczeństwa publicznego, trzech żołnierzy zniknęło bez śladu, 10 żołnierzy zostało rannych. **Głębokość wyrwy i siła wybuchu**, która zniszczyła doszczętnie kaplicę, **świadczą o wielkich ilościach przechowywanej tam amunicyi.** Gen. Lerond stwierdza, że badanie saperów przeprowadzone na miejscu wypadku, naprowadza na przypuszczenie, że **wybuch nastąpił skutkiem założonej tam miny**, nie jest jednak wykluczone, **że mógł on nastąpić i skutkiem przypadku.**

Ofiary katastrofy

Katowice. (AW). Biuro Wolffa podaje, iż dotąd wydobyto z pod gruzów kaplicy cmentarnej w Gliwicach 23 zabitych i 10 ciężko rannych Francuzów.

Pogrzeb żołnierzy francuskich

Katowice (PAT) Dzisiaj w Gliwicach odbył się pogrzeb żołnierzy francuskich, którzy zginęli przy wybuchu tajnego magazynu amunicyi w Gliwicach. Pochowano uroczyście na miejscowym cmentarzu garnizonowym 17 trumien ze zwłokami zabitych. Jedenaście zwłok było całych, z trzech tylko części, a trzy ciała zginęły bez śladu. W kondukcie pogrzebowym wzięła też udział delegacya polska z drem Styczyńskim, która złożyła wyrazy współczucia na ręce Gen. Leronda.

Broń miała być użytą przeciw Polakom

Katowice. (AW). „Katowitzer Zeitung" oświadcza w artykule prowokacyjnym **zupełnie otwarcie, iż broń nagromadzona** przez Niemców w kaplicy cmentarnej **była złożoną tam w celu obrony przed rzekomo planowanym napadem ze strony Polaków.**

Zamordowanie dwu „szpiclów"

Katowice. (PAT). Wczoraj **w Bytomiu zostało zamordowanych dwóch młodych ludzi:** Blumenthala i Pludra. Dzienniki niemieckie podają, że **byli to szpicle**, nie dodają jednak, jacy. Przy zamordowanych nie znaleziono broni.

Jak wyglądały wybory w Wileńszczyźnie

Wilno. (PAT) Generalny komisaryat wyborczy ukończył opracowanie statystyki **udziału w wyborach do Sejmu wileńskiego przedstawicieli ludności obcoplemiennej.** Według narodowości udział w głosowaniu w obwodach wiejskich przedstawia się jak następuje:

Polaków zapisanych było na listę wyborczą **239393**, wzięło udział zaś w głosowaniu **157.739 czyli 80 proc. Litwinów** było 23554, **wzięło zaś udział w głosowaniu 282 czyli 8.8 proc.** Żydów **było** zapisanych **11.010**, wzięło zaś udział w głosowaniu **4165**, co stanowi **37.8 proc. Białorusinów** oraz Rosyan było zapisanych 44.203, wzięło zaś udział w głosowaniu 19.470, to jest **44.5 proc. Tatarów** i Karaimów było zapisanych 210, wzięło zaś udział w głosowaniu 152 czyli 72.4 proc.

Ogółem w obwodach wiejskich zapisanych było **288.460 osób.** Z liczby tej wzięło ai w głosowaniu **193.867, co stanowi 67.2 prc.** W miasteczkach Litwy środkowej, które wyodrębnione były jako osobne obwody głosowania, a mianowicie: Nowe Święciany, Podbrodzie, Oszmiany, Troki, Landwarowo i Wilejka, dotychczas znany jest wynik głosowania według wyznań religijnych.

W wymienionych miasteczkach chrześcijan zapisanych na listy wyborcze było **9695**, wzięło zaś udział w głosowaniu **7581**, co stanowi **78 prc.**, żydów było zapisanych na listę wyborczą **3047**, głosowało zaś **1186**, co stanowi 38.9 proc., mahometan i Karaimów zapisanych na listę wyborczą było 106, głosowało 64, to jest 60.4 proc. Ogółem w wyżej wymienionych miasteczkach z pośród **12848** uprawnionych do głosowania wzięło udział w głosowaniu **8.847** osób, to jest **68.9 proc.**

Walka w Irlandyi rozgorzała na nowo

Waszyngton (A. W.) Podczas przemówienia **irlandzkiego min. spraw zagr. w Tullamore w Irlandyi**, wtargnęli zwolennicy de Valery do sali, **ściągnęli mowcę z trybuny i pobili go.** W wykroczeniu tym wzięły także udział kobiety. **Powstańcy irlandzcy obsadzili wczoraj miasto Broadford** w hrabstwie Clare. Wojska rządowe zdołały dopiero po długiej walce odebrać powstańcom z powrotem **to miasto. Grifith prosił rząd angielski**, by ten nie wycofał swoich wojsk z południowej Irlandyi, **ponieważ zachodzi obawa poważnych rozruchów pod. czas Wielkiejnocy.**

Naczelnik państwa udaje się do Wilna

Warszawa. (Tel. wł.). **Naczelnik Państwa udaje się w piątek do Wilna, gdzie spędzi święta wielkanocne.** Uroczystość wileńska poświęcona rocznicy wyzwolenia Wilna i rozciągnięcia nad Wileńszczyzną władzy państwa polskiego połączone zostaną w jedną i odbędą się **18 i 19 kwietnia.** Dnia 18 kwietnia przybywa do Wilna prez. ministrów Ponikowski z przedstawicielami rządu. Marszałek Sejmu Trąmpczyński nie będzie w Wilnie obecny, albowiem udaje się na święta w Poznańskie, skąd powraca do Warszawy 24 bm.

Następca p. Kiernika

Warszawa. (Tel. wł.). W najbliższych dniach ma nastąpić nominacya następcy prezesa Gł. U. Z. po p. Kiernіku. Między innymi wymieniają na to stanowisko także p. Orzechowskiego, prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie.

Bezrobocie się zmniejsza

Warszawa. (Tel. wł.) W okresie od 15 lutego do 15 marca liczba bezrobotnych spadła z 182.083 na 153.858, czyli zmniejszyła się o 28.225.

Nansen o repatryacyi do Polski

Warszawa (Tel. wł.) Komisarz Ligi narodów dla niesienia pomocy Rosyi p. **Nansen**, w raporcie ostatnim do Rady Ligi narodów poświęca następujący ustęp Polsce:

Problem uchodźców do Polski występuje w sposób bardzo poważny. Dotyczące zabiegi p. Nansena w tej sprawie nie osiągnęły jeszcze zadowalających wyników.

Przeważna część uchodźców rosyjskich jest pochodzenia żydowskiego i p. Nansen uzyskał od stowarzyszeń żydowskich obietnicę, że udzielą mu wszelkiego poparcia i pomocy w zajmowaniu się losem tej kategoryi uchodźców. Nansen żywi nadzieję, że **rozwiązanym zostanie wreszcie pomyślnie problem uchodźców rosyjskich w Polsce** i wyraża wkoncu swe uznanie dla komisyi epidemiologicznej Ligi narodów, która okazała dużą pomoc w zwalczaniu epidemij u uchodźców z Rosyi.

Ujęcie sprawców napadu na kasę w Gdańsku

Gdańsk (A. W.) Policya kryminalna w Sopotach ujęła dwóch sprawców napadu na kasę pocztową w Gdańsku. **Łup cały został odebrany. Obaj bandyci zostali osadzeni w więzieniu śledczym.**

Venizelos na widowni

Paryż (A. W.) **Venizelos, który bawi obecnie w** Nowym Jorku **został powołany przez króla greckiego do Aten.** Król zamierza mu podobno **ofiarować tekę prezydenta ministrów.**

Aresztowany redaktor „N. fr. Presse"

Rzym (Radio. PAT). Wand, redaktor „Neue Freie Presse", został zaaresztowany. Wand, swego czasu **oskarżony o zdradę stanu na rzecz państwa niemieckiego, uciekł aeroplanem na terytoryum belgijskie.**

Pomnik Karola w Budapeszcie

Wiedeń. (AW). Na Węgrzech ukonstytuował się komitet z biskupem Mikeszem na czele, który ma na celu zainicyować wystawienie pomnika dla byłego króla Karola.

Ataman defraudantem

Rzym (Radio. PAT). Generał Semenow, były ataman kozacki (antybolszewicki) został aresztowany w Nowym Jorku pod zarzutem sprzeniewierzenia kwoty 95.000 dolarów.

Katastrofa samolotu Amundsena

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi, że znany podróżnik polarny Amundsen wyjechał samolotem z Nowego Jorku do Seattle, aby tam przygotować nową ekspedycyę polarną. Dziś nadeszła z Clewelandu (Ohio) wiadomość, że **monoplan Amundsena** spadł w pobliżu Miola w Pensylwanii, przyczem **jeden z pasażerów odniósł rany.**

Krakowscy harcerze a sprawa żydowska.

Znamienny artykuł pisma harcerskiego.

Krakowskie pismo harcerskie „Płomienie", prowadzone pod banderą „Prawdy—Piękna—Dobra", zamieszcza w ostatnim (8—9) zeszycie symptomatyczny artykuł p. t. „My" i „oni". „Z falą czy przeciw fali"? Domaga się w nim rozpatrzenia sumiennego i spokojnego kwestyi żydowskiej oraz prób jej **rozwiązania w duchu „polskiej idei państwowej", bez zatracania wszakże „promienistej" olbrzymiej idei miłości i braterstwa.**

Ostro piętnuje autor obecny stan rzeczy: „Z jednej strony — gryząca niechęć, zaciekłość, n custępliwość myśliwych w polowaniu na tropioną zwierzynę, jakieś krzyżackie, mściwe „ausrotten". U innych — polityka przemilczania jednej z najżywotniejszych kwestyi, krzyczącej do nas z rogów wszystkich ulic, domagającej się rozwiązania: założone ręce...

Zaiste wiele trzeba odwagi, by ośmielić się wbrew chuliganom, budzącym najniższe, negatywne instynkta mas — i wbrew umywającym od wszystkiego ręce „bezstronnym" i milczącym, zawołać, iż najwyższy czas rozpocząć próby zbliżenia się do społeczeństwa, a przynajmniej młodzieży żydowskiej. **Tę odwagę mamy i wierzymy w ostateczne zwycięstwo podjętej sprawy".**

Tyle „Płomienie". Z trybuny harcerskiej padł głos, który nie powinien przebrzmieć bez echa.

Główne zasady nowej pragmatyki dla kolejarzy.

Podział pracowników na 2 kategorye. — Spodziewane niezadowolenie wśród pracowników drugiej kategoryi.

(—) Ostatni projekt pragmatyki dla pracowników kolejowych będący przedmiotem rozważań w komisyi międzyministeryalnej, dzieli **pracowników kolejowych na dwie kategorye: 1) urzędników państwowych o charakterze publicznoprawnym i 2) pracowników zwykłych o charakterze prywatno-prawnym.**

Pierwsza część pragmatyki mówiąca o kolejarzach, jako urzędnikach państwowych jest prawie identyczną z ustawą o służbie cywilnej urzędników państwowych i zawiera te ograniczenia względem funkcyonaryuszów kolejowych, jakie się stosują do urzędników państwowych.

Pracownicy zwykli o charakterze prywatnoprawnym nie posiadają praw, przysługujących urzędnikom państwowym. Z tego względu **mogą być wydaleni po uprzedniem 14-dniowem wymówieniu.** Z urlopów mogą korzystać oni krótszych, najwyżej 3 tygodniowych. **Praw do emerytury pracownicy tej kategoryi nie będą posiadali.**

Projekt zaś pragmatyki wywołuje ostrą krytykę wśród sfer kolejowych, głównie z powodu podziału kolejarzy na dwie kategorye. Związki kolejarskie zapowiadają nawet ostrą walkę przeciwko takiemu uszczuplaniu praw kolejarzy. — Możliwem jest jednak, że ze względu na spodziewane niezadowolenie pracowników 2-giej kategoryi **przyjęte będą w projektach pewne zmiany.**

Monopol tytoniowy musi być wprowadzony ze względu na inwalidów.

Różne są zdania o naszych finansach. Jedni mówią, że nasze finanse nie są tak złe, więc możemy zrezygnować z monopolu tytoniowego, poseł Głąbiński zaś o ogólnej wykazywał, że nasze finanse są bardzo złe i że stosunkowo mało dochodu, bo tylko 20 milionów, przewidziane jest z monopolu tytoniowego, a więc można z niego zrezygnować na rzecz wolnego przemysłu tytoniowego. Przyznaje jednak, że przy należytej gospodarce można z monopolu tego uzyskać i 80, a nawet 100 miliardów. Nam się jednak zdaje, **że gdy nasze długi zaciągnięte zostały na wielką inwestycyę, bo na zorganizowanie naszej niepodległości, słusznem jest, aby cało pokolenia te długi spłacały.** Nie należy też pogardzać i tym małym (?!) dochodem z monopolu. Łatwiej bowiem konsumentowi zapłacić podatek przy sposobności palenia papierosa, niż przy sposobności kupienia węgla. **Wprowadzenie monopolu pozwoli nam obsadzić setki tysięcy trafik naszymi inwalidami, wreszcie i we fabrykach znajdą oni zajęcie.** Jest marnotrawstwem sił ludzkich aby w trafice sprzedawał papierosy mężczyzna młody, silny i zdrowy. Ten będzie mógł zająć inne stanowisko. Sprzedawać papierosy i tytoń i t. p. potrafi też ułomny, biedny inwalida lub nieszczęśliwa po nim wdowa. **Ten jeden argument starczy za wszystkie, aby przechylić się na stronę monopolu.** Troska o inwalidów, to nasz pierwszy obowiązek narodowy i państwowy.

„Dobrosław".

„Tylko klasy inteligentne mogą ocalić Rosyę".

Co mówi Maksym Gorkij o przyszłości Rosyi.

W chwili, kiedy „marzyciele z Kremlina", jak ich łagodnie nazywa pisarz Wells, doprowadzili Rosyę do śmierci głodowej, a obecnie mają się utwierdzić przez porozumienie z innemi narodami w Genui, przypomnijmy sobie zdanie z ust bolszewika, Gorkija, umieszczone w „Daily News": **„Komunizm zniknie w Rosyi**, ale zapalił on pochodnię, której robotnicy nie pozwolą zgasnąć. Prócz tego sądzę, że z ruchu obecnego wyłoni się republika socyalistyczna lub nawet republika demokratyczna, podobna do Stanów Zjednoczonych.

Patrzę na przyszłość Rosyi z małą nadzieją, gdyż wiem, że szerokie masy naszego włościaństwa są przeszkodą dla wszelkiego postępu. — Włościanie nasi są brutalni, zaledwie uczłowieczeni. Sądzicie, że rząd obecny jest okrutny, ale wierzcie mi, okrucieństwo to jest niczem w porównaniu z okrucieństwem chłopa rosyjskiego. Pomiędzy wsią a miastem jest głęboka otchłań. **Tylko klasy inteligentne mogą ocalić Rosyę".**

Bandytyzm i przemytnictwo

na pograniczu górnośląskiem.

Banda łotrzyków ukrywająca się w lasach chrzanowskich. — Przychwycenie przemycanego towaru wartości kilkunastu milionów. — Król przemytników o żebraczej torbie.

(O) Powiat chrzanowski, jako graniczny i przemysłowy, był oddawna terenem występnej działalności różnych mętów społecznych. Dlatego też jeszcze władze austryackie oddawna utrzymywały w tym powiecie gęste posterunki żandarmeryi, oraz najtęższe i najsprawniejsze jednostki personalu bezpieczeństwa publicznego. W czasie tworzenia się państwowości polskiej, prócz masowego napadu rabunkowego na Chrzanów i Trzebinię, w którym brało udział po kilka tysięcy ludzi, odbywały się napady pomniejszych oddziałków zbójeckich, których członkowie zostali ostatecznie ujęci i rozstrzelani. Komenda pow. policyi państwowej, mając zawsze do dyspozycyi kilkudziesięciu policyantów, którzy odbywali w Chrzanowie kurs policyjny, tak gruntownie oczyściła powiat z różnego rodzaju łotrzyków, że przez długi czas panował zupełny spokój. Skoro jednak z czasem szkołę zwinięto, a wskutek zarządzonej redukcyi wydatków nietylko zmniejszono stan liczebny policyi w powiecie, ale nawet zamknięto posterunkom telefony, przez co uniemożliwiono porozumienie się posterunków w razie pościgu za bandytami, rozwielmożniło się grabiestwo mienia w niebywały dotąd sposób.

Od kilku tygodni grasuje znów w powiecie chrzanowskim

BANDA OPRYSZKÓW,

która w krótkim czasie dokonała szeregu napadów w Tenczynku, Libiążu i pod Chrzanowem, chroniąc się przed pościgiem policyi w okolicznych lasach. Wskutek zarządzonego pościgu, część bandy została ujętą w Tenczynku i uwięzioną, za resztą zaś urządzono w okolicznych lasach obławę.

Z niemniejszą energią ściga również i tępi tamtejsza policya przemytnictwo. Przed kilku dniami w Jęzorze, miejscowości granicznej między pow. chrzanowskim a Górnym Śląskiem **przyłapano króla i herszta band przemytniczych Jakóba Ziocha**, zabierając mu przemycane towary jedwabne, wartości około 3 milionów marek. Zioch trudnił się przemytnictwem towarów od czasu wybuchu wojny. Zorganizował on w krótkim czasie tak doskonale zgraną partyę, **że zasłynął na pograniczu jako**

KRÓL PRZEMYTNIKÓW

i na przemytnictwie dorobił się kilkunastu milionowego majątku.

„Firma Jakób Zioch i spółka" miała tak dobrą i pewną markę wykonania z precyzyą powierzonej sobie „roboty", że bez obawy powierzano jej najtrudniejsze interesy szmuglerskie. Członkowie tej bandy chełpili się głośno, że w **razie potrzeby mogą do Polski całe Niemcy przeszmuglować.**

A jednak po latach dobrych i tłustych nadeszły dla Ziocha tygodnie złe i chude. Wskutek pewnych zmian w personalu granicznym oraz obostrzeń, przynosiły ostatnie tygodnie Ziochowi ogromne straty, gdy kilka razy z rzędu został przemycany przez niego transport towarów skonfiskowany.

Jak każdy zdenerwowany gracz, tak i Zioch zaryzykował ostatnią wielką stawkę, chcąc się odrazu „odbić". Zakupił towarów jedwabnych za 3 miliony marek, ale prowadząc transport ten do Polski **natknął na policyę i... stawkę ostatnią przegrał.** Gdy po skonfiskowaniu towarów spisywano z nim protokół

PODAŁ JAKO ZAJĘCIE ŻEBRACTWO,

do którego doprowadziła go policya, zabierając mu w kilku tygodniach cały majątek.

W dwa dni później, patrol policyi chrzanowskiej natknęła się na gościńcu od strony granicy na ogromny

WÓZ WYŁADOWANY TOWARAMI

i prowadzony przez dwóch dziesięcioletnich wyrostków żydowskich. Na pytanie policyantów, co wiozą, odpowiedzieli, że nie wiedzą, bo **ich wynajęli na granicy jacyś nieznani żydzi**, kazali jechać gościńcem do Chrzanowa i na rynku ich oczekiwać.

Po bliższem zbadaniu okazało się, że były to **przemycane towary jedwabne, wartości kilkunastu milionów marek, które oczywiście zostały skonfiskowane.**

Żebrak — milioner.

(p) Prasa nasza podnosi od czasu do czasu jako fakt osobliwy, że gdzieś tam pochwycono żebraka, u którego przy rewizyi znaleziono marne 20 „tysięcy" jako dorobek z jednego dnia. W Ameryce wszystko się odbywa na większą skalę, a więc i — żebranie. Oto przykład: Dwaj policyanci z Brooklyna, spacerując w cywilnych ubraniach spostrzegli jakiegoś człowieka w obdartem ubraniu, który zaczepiał przechodniów, prosząc o 10 centów, „aby sobie kupić coś do zjedzenia". Zaaresztowali go i obszukując **znaleźli zaszyte w pasku 1,502 dolary w papierach wartościowych i 15 dolarów w gotówce.** Zabrali go oczywiście na policyę.

Przeliczywszy na naszą walutę ów „marny" **zarobek żebraka amerykańskiego, otrzymamy około 6 milionów marek polskich.** To już jest nielada rekord, jakiego chyba żaden polski konkurent nie pobije. Niema to jak być dziadem w Ameryce.

—ooo—



Wieża Babel a... konferencya genueńska.

(f.) Wszyscy pamiętamy mniejwięcej piękną historyę Wieży Babel. Historya ta w swoim antycznym symbolizmie zawiera wielkie prawdy. I stanowczo konferencya genueńska, której celem jest odbudowa Europy, powinna rozpocząć się głośnem odczytaniem i objaśnieniem owej cudownej przygody ludzi, którzy ongiś, ongiś, zgromadzili się, aby obradować nad odbudową czy przebudową świata...

Uczestnicy kongresu Babilońskiego mieli nad dzisiejszymi politykami duży przywilej: oto mówili oni wszyscy jednym językiem, bez żadnych różnic, bez odmiennego sposobu wymawiania. Posiadali zatem maksimum warunków, ułatwiających porozumienie się, aby bowiem móc się porozumieć, trzeba się najpierw wzajem rozumieć...

Jednakże Pan Zastępów, uważając, że projekty tych ludzi były zbyt ambitne i wygórowane, jak na ich inteligencyę, postanowił rozróżniczkować ich akcent. Jedni zaczęli przemawiać akcentem południowym, drudzy północnym. Poczem stworzył Pan Bóg narzecza, dyalekty, gwary... Powstało straszne zamieszanie językowe; ludzie przestali się wzajem rozumieć, zaczęli się bić pomiędzy sobą i kłócić, wkońcu rozprószyli się, niezdolni do zrealizowania planu, przewyższającego ich zdolność pojmowania i rozumienia.

Możliwem jest, że w Genui przyjdzie przecież do stworzenia jakichś planów odbudowy; należy jednak zauważyć, że na konferencyę tę przybędzie dwa tysiące osób wszelakiej barwy i wszelakiej kultury. Będą one przemawiały stu rozmaitymi językami; gdyby zaś nawet używały tylko jednego języka i tak nie zdołają się zrozumieć, ponieważ ich sposoby myślenia będą bardzo różnolite. Jeżeli zatem stwórca uzna, że plan budowniczych Europy jest zbyt wygórowany, dla pokrzyżowania go nie będzie nawet potrzebował uciekać się do pomieszania języków... to dzieło bowiem jest już dokonane.

—ooo—

Dzieci obwiniają matkę o morderstwo.

Rzekome samobójstwo huzara. — W półtora roku po śmierci. — Zeznania dzieci zmarłego. — „To mama zabiła ojca". — Potworność zwyrodniałej kobiety. — Aresztowanie.

(f.) Dnia 12 sierpnia 1920 r. adjutant pułku huzarów w Augras we Francyi p. Vaux, człowiek żonaty i ojciec dziewięciorga dzieci, został znaleziony

MARTWY W SWYM POKOJU

z głową przestrzeloną kulą rewolwerową. Wszelkie poszlaki wskazywały na samobójstwo. Pan Vaux został pochowany i sprawa cała poszła w zapomnienie. Aż oto obecnie rodzina zmarłego podała w wątpliwość śmierć skutkiem samobójstwa i dostarczyła szczegółów, które rzucają potworne światło na żonę zmarłego i każą w niej dopatrywać się morderczyni męża.

Najstraszniejsze

OSKARŻENIE RZUCAJĄ WŁASNE DZIECI

Twierdzą one, że po śmierci ojca w domu panowały ciągłe kłótnie, że matka próbowała nawet otruć je, skutkiem czego musiały opuścić dom rodzinny.

Przeprowadzone obecnie śledztwo wykazało, że 10-letnia córka zmarłego Vaux nazajutrz po śmierci ojca uczyniła starszej swej siostrze następujące zeznanie:

— Ja wiem jak tatko umarł:

TO MAMA GO ZABIŁA;

widziałam wszystko. Drzwi od jadalni były otwarte, ojciec siedział na fotelu, a mama stanęła za nim i przyłożywszy mu rewolwer z tyłu głowy strzeliła dwa razy. W tej chwili przerażona uciekłam, nie chcąc patrzeć na zabitego ojca.

Starsza córka zamordowanego 18-letnia Janina, która milczała dotąd z obawy przed matką, zeznaje obecnie, że matka chciała uwolnić się od ojca, utrzymując bowiem

STOSUNEK MIŁOSNY

z jednym z huzarów, zamierzała go poślubić.

Zeznania córki wyświetlają dalsze jeszcze potworniejsze szczegóły: oto na rozkaz matki musiała ona stać się powolną jednemu z kochanków wyrodnej kobiety. Dziewczyna opisuje jaskrawo

ZWIERZĘCY GWAŁT

jakiego dopuścił się na niej przyjaciel jej matki.

Na mocy wszystkich tych zeznań przeprowadzono

AUTOPSYĘ ZWŁOK

zmarłego Vaux, która również wyklucza samobójstwo. Wobec tego przed paru dniami policya aresztowała panią Vaux pod zarzutem morderstwa.

Samobójstwo „ze strachu przed śmiercią".

(—) Onegdaj zdarzył się w Warszawie wypadek samobójstwa ze strachu przed śmiercią.

Oto prowizor Maryan Nowicki usiłował odebrać sobie życie, zażywszy w tym celu około 10 gramów strychniny. Lekarz pogotowia udzieliwszy pomocy na miejscu, przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala.

Nowicki zostawił kartkę z napisem: **„Otrułem się ze strachu przed śmiercią".**

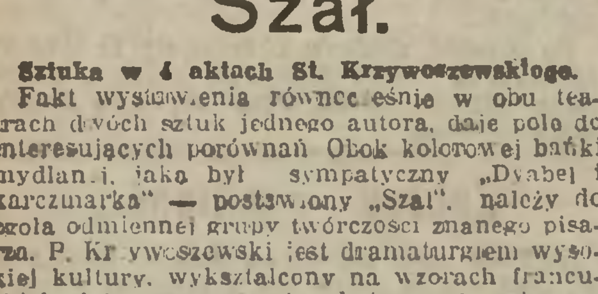
Pud gliny na chleb 12,000 rubli.

(—) Jak donoszą z Samary z obszarów najbardziej dotkniętych głodem w pow. Koszyńskim ludność piecze chleb z iłu i gliny z domieszką kredy, płacąc za pud 12.000 rubli. Chłopi trzymają straż przy glinie, pozwalając ją brać tylko okolicznym mieszkańcom.

Z oskarżycielki — małżonką.

(*) Panna Bisco, która przed policyą jednego z miast ameryk. oskarżyła swego wielbiciela Aleksandra Szabados, o kradzież 70 dolarów z jej woreczka, na skutek czego Szabados dostał się do więzienia, **tak się wzruszyła oznakami jego skruchy i przywiązania**, że nietylko przebaczyła mu winę, **ale zgodziła się natychmiast wyjść za niego za mąż.** Sędzia udzielił im ślubu, oskarżonego wypuścił na wolność, nie uwolnił go całkowicie od odpowiedzialności, ale odroczył wyrok na miesiąc, chcąc się przekonać, jak oskarżony będzie się nadal sprawował.

Reklama dźwignią handlu!



Z TEATRU „BAGATELA".

Szał.

Sztuka w 4 aktach St. Krzywoszewskiego.

Fakt wystawienia równocześnie w obu teatrach dwóch sztuk jednego autora, daje pole do interesujących porównań. Obok kolorowej bańki mydlanej, jaką był sympatyczny „Dyabeł i karczmarka" — postawiony „Szał", należy do zgoła odmiennej grupy twórczości znanego pisarza. P. Krzywoszewski jest dramaturgiem wysokiej kultury, wykształconym na wzorach francuskich doby wczorajszej, który pod wpływem prądów czasu uległ pokusie wprowadzenia w czysto psychologiczne konflikty, silnych zewnętrznych efektów. Nie wychodzi to na korzyść wewnętrznej harmonii wyrazu, jaka panuje np. w sztuce „Kolombinie", pokazanej u nas w zeszłym sezonie z pięknem i zasłużonem uznaniem.

Atmosfera salonów warszawskich, w której autor obraca się swobodnie, jako w przyrodzonym żywiole ukazuje się tutaj oświetlona satyrycznie. Dobre formy towarzyskie, które same przez się wcale na lekceważenie nie zasługują, tem mniej w naszych czasach, okazują się tutaj tylko łupiną, której zdrowa treść dawno spruchniała, kryje rozpaczliwą pustkę. Dlatego nie chce wystarczyć młodej i rwącej się do życia indywidualności Mery, wnuczki hr. Ogrzanowskiej, tolerowanej w jej domu jedynie ze względów konwencyonalnych, jako owoc mezaliansu, popełnionego przez jej zmarłego syna. Dziewczyna ta, o mieszanej krwi, rozdwojonej duszy i bujnych popędach życiowych, dziecinne lata spędziła pod serdeczną opieką prostej kobiety z ludu, a porównanie z zimną niechęcią jej babki, budzi w niej bunt przeciw całej sferze i chęć wyrwania się z domu za każdą cenę. Równocześnie jednak jej namiętna natura ulega nieodpartemu czarowi arystokratycznego gagatka, a swego kuzyna, zrujnowanego hrabiczka Stawierskiego, którego wzajem pociąga jako kobieta, lecz której pojęcie za żonę, a nawet za kochankę, przedstawia się dla niego jako zbyt niewygodne. Stąd cyniczna rada, dana zrozpaczonej dziewczynie: „Wyjdź za mąż, a ja będę twoim kochankiem". Nicość umysłowa i etyczna Slewierskiego otwiera oczy Mery i budzi w niej postanowienie, odrazu wprowadzone w czyn. Oddaje rękę bogatemu dorobkiewiczowi, Burble, zresztą człowiekowi uczciwemu i rozumnemu, który kocha ją szczerze, — pod warunkiem, że pozostanie jego żoną tylko z imienia, tak długo, póki wzajemnie nie zdoła odpłacić mu nelnem uczuciem. Ale wbrew intencyom, we krwi jej pozostałe zaszczepione ziarno szału, które wzrastać będzie, wbrew rozumowi i sercu i po paru zaledwie miesiącach pseudo-małżeńskiego pożycia, doprowadzi do katastrofy. W jednej miejscowości kąpielowej we Francyi zdarza spotykała się dobrzy znajomi, naprężony konflikt psychologiczny przerywa się w przededniu powrotu do kraju na wieść o wybuchu wielkiej wojny. Mery trawiona wewnętrznym ogniem, który do ostatka acz naprróżno stłumić w sobie usiłuje, bezwiednie podnieca namiętności otaczających ja mężczyzn. Mąż domaga się swych praw, beznadziejnie zakochany w Mery, melancholik Goślicki przyjaciel Siewierski go, topi się w morzu, wreszcie sam Siewierski, smagany szyderstwem i rzekomą obojętnością Mery doprowadzony wzajem do szału, wkrada się nocą do jej pokoju hotelowego, podsłuchuje tajemnice jej stosunku w rozmowie z mężem i jej uczucia dla siebie — z czego korzystając, wkrótce staje się panem sytuacyi. Mery już ma się osunąć w pragnące ramiona, gdy przypadek sprowadza powtórnie Burbę do sypialni żony, gdzie zastaje Siewierskiego i bez wahania zabija go wystrzałem z rewolweru.

Treść, sama przez się zużyta i mało oryginalna, ożywia dobrze psychologicznie postawiona postać Mery, gdy otaczający ją mężczyźni są tylko kompresami. Na urozmaicenie jej i zakulisowanie ma wpłynąć tło nastrojowe doby przedwojennej i wprowadzona dla kontrastu figura ideowca-rewolucyonisty, Kuraka syna owej niani, opiekunki Mery, traktowanego przez nią jako rodzonego brata. Ale to wszystko pozostaje poza ramami właściwej akcyi i nie wpływa w niczem na jej przebieg.

Rola Mery stała się polem popisu dla p. Wernicz, odegrana przez nią z umiarkowaniem i swobodą, która dobrze świadczy o rozszerzającej się skali talentu artystki. Z trzech mężczyzn odznaczył się p. Kosiński właściwym mu taktem, także Antoni Burba, p. Solarski, sympatyczny w nowej dla siebie postaci Goślickiego, natury słabej, dotkniętej typową melancholią słowiańską, oraz p. Brzeski, zawsze poprawny amant, choć tym razem zbyt biernу i mało wybuchowy. P. Łętowski ukrytą siłę proletaryusza Kuraka zaznaczył nowemi rysami, siła to jednak, z woli autora, nie dopuszczona do działania, gine a w próżni. Głupotę i brutalność żandarma wydobył p. Zbucki samym wyrazem doskonalej bezmyślności. Reszta grających spełniła swe zadania przeważnie bez zarzutu, przyczem na szczególne wyróżnienie zasługuja p. Sznage-Andruszewska, p. Kolman, oraz pp. Kliszewski i Turski. **E. Ł.**

—ooo—

Jak uchronić ludność przed wyzyskiem.

OTWIERANIE SKLEPÓW OD 9 RANO DO 7 WIECZÓR. — DROŻYZNA ROŚNIE Z DNIA NA DZIEŃ! — NIEUZASADNIONE ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW. — JEDYNYM RATUNKIEM NIE DOPUSZCZANIE DO WYWOZU BYDŁA. — AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH NIE BĘDZIE PRZENIESIONA DO WARSZAWY. — KREDYT 52 MILIONÓW MAREK NA RZEŹNIĘ MIEJSKĄ. — NOWE PODATKI GMINNE.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

(l.) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczął przewodniczący mu **prez. Fedorowicz** odczytaniem pisma Stowarzyszenia kupców krakowskich, wniesionego do prezydyum miasta w sprawie

ZMIANY OTWIERANIA SKLEPÓW.

Kupcy krakowscy uzasadniając, że ruch w mieście z nastaniem pory wiosenno-letniej przesuwa się raczej ku godzinom wieczornym, że czas otwarcia sklepów od godz. 8 rano do 6tej wieczorem jest niedogodny tak dla kupców jak i dla konsumentów, domagają się, by czas ten przesunięto o godzinę później i by odtąd **otwarcie sklepów trwało od godz. 9 rano do 7 wieczór.**

W dalszym ciągu odczytano szereg interpelacyj, m. i. interpelacyę w sprawie

WZRASTAJĄCEJ Z DNIA NA DZIEŃ DROŻYZNY.

Wyjaśnień udzielał wicepr. **dr Bobrowski**, wykazując, że obecnie magistrat ma bardzo małą stosunkowo ingerencyę w sprawie ustalania cen artykułów żywnościowych, rzeczy te bowiem regulują komisye badania cen przy Urzędzie walki z lichwą. Wykazawszy, że **komisye te winny uledz gruntownej reorganizacyi**, wykazywał mówca jak **katastrofalny stan zupełnej anarchi panuje obecnie na rynku targowym**, szczególnie w handlu mięsem. **Za 1 klg. mięsa, który w listopadzie ub. r. kosztował 235 marek, żądają obecnie rzeźnicy 560**, a więc dwa razy tyle. Gmina wespół ze związkami kooperatyw powołała do życia jatki miejskie, w których ceny są niższe, które jednakże wskutek wielu trudności będą musiały prawdopodobnie niedługo zakończyć swą działalność. Obecna cena mięsa ma pewne choć nie zupełne uzasadnienie w zwyżce cen żywego towaru; **jedynym sposobem walki z drożyzną mięsa jest**

NIEDOPUSZCZANIE DO WYWOZU BYDŁA

gdy zapobiegnie się wywozowi, ceny mięsa spadną niewątpliwie. Rząd wydał już w tym kierunku należne rozporządzenia, obecnie zaś rzeczą województwa i władz kolejowych jest dopilnowanie, by zakaz ten był odpowiednio przestrzegany.

Na koniec w związku ze **sprawą rzekomego deficytu piekarni miejskiej, poruszoną przez jedno z krakowskich pism tygodniowych**, wykazywał wicepr. Bobrowski, że piekarnia miejska jak zresztą żadne z przedsiębiorstw miejskich nie wykazuje bynajmniej deficytu, owszem przyniosła w r. 1921 — sześć milionów dochodu, w trzech zaś pierwszych miesiącach b. r. dała 853.000 marek zysku.

Z kolei wyjaśnił **wicepr. Rolle**, iż pogłoski o możliwości przeniesienia Akademii Sztuk Pięknych z Krakowa do Warszawy pozbawione są wszelkiej podstawy; wicepr. Rolle oznajmił również, iż przepiękne gobeliny, które zdobiły ongiś Wawel, a później zrabowane przez Rosyę, obecnie zwrócone zostały z Moskwy, będą z powrotem umieszczone na ścianach sal zamku wawelskiego.

Następnie st. r. mgtu **dr Zawadzki** wniósł imieniem komisyi administracyjnej wniosek na

UCHWALENIE KREDYTU W KWOCIE 52 MILIONÓW MK.

na roboty inwestycyjne i konserwacyjne w rzeźni miejskiej. Chodzi tu w szczególności o budowę nowej, względnie rozszerzenie istniejącej hali do bicia bydła rogatego, tj. wykonanie budynku o powierzchni 480 m kw. z kosztownemi urządzeniami mechanicznemi. Sama ta budowa kosztować będzie 45 milionów marek. Poza tem koszta innych robót dodatkowych wyniosą 7 milionów.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos radcy m. **Müller, Łuczko** i i. Rada m. uchwaliła wnioski komisyi.

Pierwszy punkt porządku dziennego stanowił wniosek sekcyi skarbowej o zaciągnięcie **pożyczki 60 milionów marek** w Poczt. Kasie Oszczędności na

POKRYCIE NIEDOBORU WODOCIĄGOWEGO,

który wynosił z końcem lutego b. r. 94,555.781 marek. Pożyczka ma być zaciągnięta na 1 rok na 10 proc., a spłacona w ratach miesięcznych po 5 milionów. Wniosek jednogłośnie przyjęto. Przyjęto też zgłoszony podczas dyskusyi przez **wicepr. Sarego wniosek, by podatek wodociągowy podwyższyć z dn. 1 kwietnia b. r. o 50 proc.**

O WPROWADZENIE NOWYCH PODATKÓW GMINNYCH.

Z kolei wicepr. **Wielgus** referować miał wnioski Sekcyi II. i III. w sprawie podatku miejskiego od lokali i podatku gminnego od obrotu i dodatków do państw. podatku przemysłowego. Na wstępie odczytywał wicepr. Wielgus całą litanię cyfr z budżetu na r. 1922, której członkowie Rady słuchali z obojętnem znudzeniem; ze stanu tego wyrwał ich dopiero zupełnie niespodziany wniosek referenta, o odesłanie opracowanego przez magistrat krak. budż tu wprost do komisyi budżetowej z pominięciem sekcyi. Wniosek ten, postawiony przez wicepr. Wielgusa bez porozumienia się z resztą członków prezydyum wywołał ogólną wesołość.

Po tym incydencie zreferował wreszcie dr Wielgus wnioski o ustanowienie podatku gminnego od lokali i podatku obrotowego. Podatek od lokali ma wynosić 25 proc. zasadniczego komornego, a obrotowy ma być ściągany w wysokości 0'2 proc. od sumy rocznych obrotów danego przedsiębiorstwa zarobkowego. Nadto nowe wpływy zapewnią gminie udział w wysokości 30 proc. w państwowym podatku dochodowym.

Wnioski te po dłuższej dyskusyi przyjęto.

Z kolei en bloc przyjęto szereg wniosków dotyczących regulacyi ulic, sprzedaży gruntów i innych drobniejszych spraw.

Na koniec dokonano wyborów do wielkiego Wydziału m. Kasy Oszczędności. W miejsce zmarłych lub wylosowanych wybrani zostali: Bialik Józ., Epstein Tad., Federowicz Jan K., Kosobudzki Piotr, dr Schneider Ludwik, dr Merz Ludwik, dr Bogdani, Ostrowski Wit., Turski Wład., dr Wielgus Piotr, Holeksa Kar., Adelman Aleks., dr Mussil Franc., dr Aronsohn Jakób, dr Stuhr Oskar, Englisch, dr Mazur Edw., dr Rosenzweig, Giza Michał, Szatkowski i Rymar.

Posiedzenie zamknięto o 10.30 wieczór.

Pogromca Lloyd George'a.



Mohandas K. Gandhi.

(d) Przywódca partyi niepodległych Indyj, Mohandas K. Gandhi, niedawno temu został aresztowany przez rząd angielski, który z każdym dniem coraz więcej traci grunt pod nogami. Polityczne koła przepowiadają, że aresztowanie Gandhi'ego niewątpliwie przyczyni się do oswobodzenia Indyj z pod panowania angielskiego, a tem samem nastąpi upadek Lloyd George'a.

Niebezpieczna piękność w aucie.

POZBAWIONY GOTOWKI I AUTA. — „RĘCE DO GÓRY!" — OFIARA BANDYTÓW.

(p) Młoda piękna kobieta w towarzystwie mało zwracającego uwagę mężczyzny, wynajęła auto z taksimetrem i kazała się zawieźć na jedną z ulic Chicago. Kiedy oboje wysiedli, a szofer odwrócił się, aby wyczytać cenę, usłyszał nagle „Ręce do góry". W pierwszej chwili **myślał, że to żart**, gdyż piękna i dystyngowana twarz nieznajomej nie mogła budzić podejrzeń. Kiedy jednakże **ujrzał lufę rewolweru**, zrozumiał, że to sprawa seryo i **dał się obszukać spokojnie. Dama dokonała tej operacyi z zawodową zręcznością.** Zabrała 11 dolarów, wskoczyła do automobilu, towarzysz zajął miejsce szofera i w okamgnieniu odjechali.

Wynik losowania nagród

za rozwiązanie szarady „Gońca Krakowskiego"

Jak już wiadomo naszym Czytelnikom, trafne rozwiązanie Szarady Wielkanocnej nadesłało 4095 osób, które zostały dopuszczone do losowania 80 nagród. Ponieważ w czasie losowania poczta doręczyła nam jeszcze 59 zgłoszeń z prowincyi, odpowiadających ogłoszonym warunkom, przeto Wydawnictwo „Gońca Krakowskiego" wyznaczyło dodatkowo 20 nagród i przeprowadziło dodatkowe losowanie.

Do listy dodatkowej wciągnięte zostały następujące osoby:

1. Jawczakówna Włodzimiera — Zagórze.
2. Moszczeńska Cecylia — Warszawa.
3. Pawluk Karol — Grzymałów.
4. Urbańska Helena — Kołomyja.
5. Koziarkiewicz Henryk — Pabjanice.
6. Stojanowski Franciszek — Krosno.
7. Kopaczek Tadeusz — Lwów.
8. Czajczyński M. — Lublin.
9. Wojciechowicz Leokadya — Raków.
10. Dresler Józef — Łuck.
11. Leszczyński Leopold — Hłuboczek wielki.
12. Bracia Brodowscy — Biłgoraj.
13. Diamant Norbert — Stanisławów.
14. Safran Salomon Herman — Lwów.
15. Proniuk Bolesław — Kołomyja.
16. Buck Kazimierz — Rawa Ruska.
17. Sosińska Aleksandra — Kutno.
18. Kiszel Stanisław — Lwów.
19. Czelen Roman — Lwów.
20. Chostowski Jerzy — Drohobycz.
21. Dylągówna Józefa — Rzeszów.
22. Mąka Rafał — Warszawa.
23. Ben Mieczysław —
24. Regorowiczówna Stefania — Dąbrowa koło Tarnowa.
25. Ostrowski Edward — Sosnowiec.
26. Józwowiak Józef — Kołomyja.
27. Szatrawska Matylda — Wolanka.
28. Grzebień M. — Lwów.
29. Spanier Jakób — Kołomyja.
30. Śliwa Wojciech — Myślenice.
31. Markiewiczowa Marya — Sambor.
32. Pawlak Stanisław — Zagórz.
33. Woźniak Eugeniusz — Radom.
34. Oczkoś Karol — Czernichów.
35. Kiełbasówna Ewa — Węglówka.
36. Bodnar Emil — Nadwórna.
37. Wójcik Józef — Czernichów.
38. Kordaszów. a Józefa —
39. Gabryś Stanisław — Granica.
40. Kremiński Stanisław — Warszawa.
41. Wojciechowicz Genowefa — Częstochowa.
42. S. S. — Złoczów.
43. Sadowska Halina — Warszawa.
44. Majerowicz R. — Dukla.
45. Hołyński Wincenty — Stanisławów.
46. Jasieńska Zofia — Kraków.
47. Garowa Franciszka — Dębica.
48. Gerszenker Daniek — Płock.
49. Krzyżanwski M. — Zawałów.
50. Kaczyński Piotr — Opoczno.
51. Nykiel Józef — Brzostek.
52. Anielska Wanda —
53. Szein Gustaw — Dąbrowa Górnicza.
54. Turkówna J. — Dąbrowa Górnicza.
55. Pudek Marya — Dolina.
56. Salpeterowa Albina — Nadwórna.
57. Safiak Tadeusz — Parchacz.
58. Heiman Włodzimierz — Opoczno.
59. Andrysik Franciszek — Kraków.

—ooo—

Losowanie, jak to już krótko donieśliśmy w poniedziałkowym numerze „Gońca Krakowskiego", odbyło się publicznie w dużej sali redakcyjnej, przy udziale czytelników, którzy rozwiązali szaradę, oraz w obecności bardzo wielu ciekawych. Wielką salę redakcyjną, korytarze, schody, podwórze i ulicę przed budynkiem zaległ tłum publiczności tak, że policya zmuszoną była utrzymywać porządek. Gmach redakcyjny o zdobiony był zielenią i chorągwiami o barwach narodowych a na terasie przygrywała orkiestra kolei elektrycznej, pod batutą swego kapelmistrza, p. Tesarzika. Była to uroczystość dotąd w Krakowie niewidziana, z której kilka zdjęć fotograficznych dokonał p. Józef Neider, znany właściciel zakładu artystyczno fotograficznego.

Losowanie trwało prawie dwie godziny, w czasie którego nagrody przypadły następującym osobom:

Bezpłatne prenumeraty „Gońca Krakowskiego": 1) Konik Czesław, Kraków (półrocz a prenumerata). — Kwartalne prenumeraty: 2) Padło Józef, Kraków; 3) Woliński Władysław, Lwów; 4) Żuwała Wincenty, Kraków; 5) Gabra Józef, Skierniewice. — Miesięczne prenumeraty: 6) Matoń Mieczysław, Kraków; 7) Michalik Kazimierz, Rzeszów; 8) Hornstein Rózia, Lwów; 9) Woźniewicz Leopold, Podwołoczyska; 10) Węgrzynowicz Kazimierz, Rzeszów; 11) Kowalski Stanisław, Piotrków; 12) Olpiński Kazimierz, Kraków; 13) Modlinger Seweryn, Lwów; 14) Myśliwiec Adam, Pobitna p. Rzeszów; 15) Kopeć Rudolf, Dziedzice; 16) Silber Dawid, Tarnobrzeg; 17) Setkowicz Władysław, Lwów; 18) Matuszczyk Józef, Sosnowiec, Tyka; 19) Łukasiewicz Helena, Kraków; 20) Nowak Walenty, Kraków; 21) Paszyńska Ludmiła, Dąbrowa koło Tarnowa; 22) Krówka Andrzej Wolanka Tustanowice; 23) Garowa Franciszka, Dębica; 24) Rupniewska Zofia, Kraków; 25) Bieńka Emeryk, Zawiercie; 26) Wojtacha Franciszek, Dąbrowa Górnicza; 27) Schwimmer Jakób, Bochnia; 28) Mańko Tomasz, Szczakowa.

Książki Stanisława Zachariasiewicza p. t. „Krwią i orężem: 29) Czerny Zygmunt Żydaczów; 30) Kusp Apolonia, Jarosław; 31) Bratkowski Jan, Sambor; 32) Ziemba Maryan, Zosinka, ziemia Kielecka; 33) Jan Juchacki, Kraków.

Książki Jerzego Bandrowskiego p. t. „Wygrana partya": 34) Kostylek Józef, Drohobycz; 35) Bernbach Oskar, Przemyśl; 36) Goryl Stanisław, Kraków; 37) Gromadzki Władysław, Radziechów; 38) Makowski Ryszard, Szczakowa.

Książki Gastona Leroux'a p. t. „Człowiek, który powrócił z tamtego świata": 39) Halikowski, Łódź; 40) Kantor „Wygoda", Warszawa; 41) Dumnicki Witold, Barzyna; 42) Flak Stanisław, Wieliczka, Kozirczek; 43) Ziemiński Józef, Kraków; 44) Kuś Andrzej, Bronów; 45) Kreisler Henryk, Kraków; 46) Wikliński Michał, Skole; 47) Kiszel Stanisław, Lwów; 48) Markiewicz Stanisław, Sosnowiec.

Książka Zygmunta Krasińskiego p. t. „Irydion": 49) Jaworski Maryan, Lwów.

Książka Claude Farrere p. t. „Wyspa z wielką studnią": 50) Bindlerówna, Przemyśl.

Książki Piotra Benoit'a p. t. „Tajemnice Sahary": 51) Balicki, Kraków; 52) Bugajski J. Kraków; 53) Nowicki Edmund, Góra Puławska; 54) Farnik Jan, Cieszyn; 55) Wosiński Jan, Jędrzejów, Korytnica; 56) Leon Zwilling, Borysław; 57) Połużyn Józef, Wolanka Tustanowice; 58) Andrysik Franciszek, Kraków; 59) Kopaczek Tadeusz, Lwów; 60) Kuć Stanisław, Zawiercie; 61) Wesołek Stanisław, Zawiercie.

Książka Ignacego Krasickiego p. t. „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki": 62) Sobota Władysław, Sędziszów Kielecki.

Książka Antoniego Malczewskiego p. t. „Marya": 63) Czauderna Andrzej, Lwów.

Książka z obrazkami Benedykta Hertza p. t. „Bażant złocisty": 64) Adaś Kreiter, Lwów.

Szynki o wadze 5 kilogramów: 65) Smusz Józef, Kamień; 66) Huber Jarosław, Przemyśl, 38 p. p.; 67) Schindler, Stryj, 53 p. p.

Kiełbasa: 68) Krawczykowa Anna, Kraków (1 kilogr.); 69) Rzeszotkówna Stanisława, Podgórze (1 kilogr.); 70) Zofia Toruń, Rakowice (3 kilogr.); 71) Różański Franciszek, Jasło (1 klg.); 72) Szczerańska Józefa, Kraków (1 kgr.).

Wódki z fabryki Kulczyńskiego w Krakowie, we flaszkach litrowych: 73) Koszutska Paulina, Kraków; 74) Ornak Feliks, Kraków; 75) Litewka Jakób, Kraków; 76) Kielska Zofia, Lwów; 77) Starobrzański Antoni, Stanisławów; 78) Góra Eugeniusz, Sosnowiec; 79) Pożalski Andrzej, Kraków.

Torty: 80) Federbusch Zygmunt, Kraków; 81) Kozik Rozalia, Kraków.

Mąka po 5 kgr.: 82) Jertner Helena, Tarnów; 83) Błaszczyk Helena, Dąbrowa górnicza; 84) Ostrowska Leonia, Kraków; 85) Piekarski Michał, Kraków.

Jeden kilogram orzechów włoskich: 86) Baudo Bronisław, Dąbie.

Flaszka miodu „Piast": 87) Świerkówna Olga, Cieszyn; 88) Sroczyński Zygmunt, Kraków.

Paczka, zawierająca pół funta czekolady z fabryki Piaseckiego: 89) Polak Anka, Kraków.

Jeden kilogram cukru w kostkach: 90) Sopała Andrzej, Kraków; 91) Pałasz Mieczysław, Kraków; 92) Szymek Jan, Podgórze.

Jeden kilogram kawy cejlońskiej: 93) Wróbel Herman, Olpiny koło Biecza.

Pudełko tytoniu macedońskiego: 94) Sieczkowski Karol, Stryj; 95) Szewczuk Stanisław, Grzymałów; 96) Finkler Ozyasz, Kraków.

Flakon na kwiaty: 97) Karankiewicz Tadeusz, Warszawa.

Lampa stołowa elektryczna: 98) Zacharski Witold, Kraków.

Obraz Witolda Olpińskiego „Powódź" w złotych ramach: 99) Hot Franciszek, Zadniszówka koło Podwołoczysk.

Gotówka 5 tysięcy marek: 100) Kukla Zofia, Warszawa, ul. Lwowska 11.

Wymienione powyżej osoby, zamieszkałe w Krakowie, które w czasie losowania nie odebrały przypadłych im nagród, upraszamy o podjęcie tychże. Za wygrane przedmioty spożywcze, które mają być wysłane na prowincyę, wysyłamy przekazem pocztowym ich równowartość. Książki wysyłamy za recepisem pocztowym, a bezpłatne prenumeraty „Gońca Krakowskiego" rozpoczynają się z dniem 1 maja b. r.



Gdzie trzech...

— Gdzie trzech Anglików — wielka cisza, trzy befsztyki, trochę porteru...

— Gdzie trzech Francuzów — wesołe panienki...

— Gdzie trzech Niemców — trzydzieści kufli piwa...

— Gdzie trzech żydów — mniej lub więcej solidna spółka handlowa...

— Gdzie trzech Moskali — beczułka śledzi i kufel „oczyszczonej".

— Gdzie trzech Murzynów — kostki i gra w „Seven sixen"...

— Gdzie trzech Greków — owocarnia albo restauracya...

— Gdzie trzech Czechów — miska knedli.

— Gdzie trzech Meksykańczyków — tam dwie rewolucye...

— Gdzie trzech Polaków — trzy... stronnictwa polityczne.

Ogromny proces komunistyczny w Rumunii

Bukareszt, (AW). Od 23 stycznia toczy się tutaj **olbrzymi proces przeciwko 270 komunistom**, wśród których są też kobiety i dzieci. Komuniści ci oskarżeni są częściowo o to, że w roku 1921 przyłączyli się do trzeciej Międzynarodówki, częściowo o **wykonanie szeregu zamachów**, między innemi pamiętne **rzucenie bomby w senacie**. Akt oskarżenia obejmuje grubą księgę. **Świadków powołanych jest tysiąc pięćset**. Odczytanie aktu oskarżenia trwało osiem dni. Po 17-dniowych rozprawach poczęto przesłuchiwać oskarżonych. **Proces potrwa do lata.**

Mianowania

Warszawa (PAT). Dzisiejszy „Monitor Polski" publikuje: Naczelnik zatwierdził zwolnienie p. dr. Wł. Kiernika ze stanowiska prezesa G. U. Z., poruczając tymczasowo kierownictwo p. Makulskiemu.

Naczelnik Państwa mianował nadzwycz. prof. ks. dr. Zyg. Bieleckiego profesorem zwyczajnym katechetyki i pedagogiki w Uniw. lwowskim, oraz zastępcę prof. dra Ant. Śmieszka prof. nadzwycz. języków starożytnego Wschodu z zakresu etymologii w Uniw. poznańskim.

Kobiety krakowskie przeciw grze w Sopotach

Stowarzyszenia kobiece z Krakowa postanowiły przyłączyć się do protestów, które się już w Polsce podniosły, przeciw grze hazardowej w Sopotach.

Niechaj te wszystkie głosy powstaną **jakoby wał, broniący dostępu tam, gdzie żaden Polak znaleźć się nie powinien.**

W chwili, gdy Ojczyzna się buduje, gdy rąk do pracy brak, ci, co się dorobili na wojnie, odmawiają pomocy na cele konieczne, natomiast znajdują się w domu gry. — Nasz pieniądz służy do odbudowania miast nie naszych.

U nas brak środków humanitarnych, na cele humanitarne, a tam pieniądze płyną jak woda. Dla kogo? — Dla wrogów naszych!

Czyż nie możnaby skierować tego prądu złota do kraju, na jego potrzeby? Niech opinia publiczna, silna swą solidarnością, otworzy oczy tym lekkomyślnym, — niech ludzi złej woli powstrzyma to, że **będą umieszczeni na czarnej liście, — napiętnowani przez naród, tak, jak my ich dziś piętnujemy jednogłośnie,** bo tego życie narodu wymaga.

Podpisane: Narod. Organizacya Polek — Pugetowa, Tatarówna; Katol. Związek Polek — Wodzicka, Hendlowa; Koło Pań T. S. L. — Siedlecka, Pawłowska; Liga Kobiet Polskich — Błotnicka, Krautwardowa; Stow. Nauczycielek II. — Pogonowska. Owczarkiewicz; Związek Urzędniczek Poczt. — Habichtówna, Christophori; Stow. zawod. modniarek i kwieciarek — Pieniążkowa, Darzewska; Koło Ziemianek — Żuk-Skarszewska, Szwarcenberg-Czernowa; Sodalicya Maryańska — Saryusz Zaleska; Tow. robotnic fabryk cygar — Kaczyńska, Nowakowa; Związek Urzędniczek państwowych — Górska; Narod. praca kobiet — Starzewska. Habichtówna; Stow. sług św. Zyty — Walterowa; Stow. pracownic igłą — Rycnłowska; Koło artystek i literatek — Geppertówna; Stow. Pań ien Ekopomek — Epsteinówna; Stow. słuchaczek U. J. Jedność — Bastgenówna.



Mała ofiara.

„Wiosna nadchodzi — panie kochany
I już na Plantach rąbią kasztany!"
Takiemi do mnie przemówił słowy
Pełen radosnej dumy — Plantowy.
A ja mu na to: „Powiedzcie przecie
Nie szkoda drzew tych, które rąbiecie?"
Rzekł pan Plantowy: „To takie sprawy
Że trzeba więcej światła dla trawy,
Którą, jeżeli usuniem drzewa
Wtedy ją lepiej słońce ogrzewa!.."
. . . .
U nas się wszystko tak mądrze bierze
Dla trawy drzewa dając w ofierze!..

Kr.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Juliusza
Wschód słońca: 5·55
Zachód słońca: 7·29
Długość dnia: 13·34

Środa
12
Kwietnia

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Dyabeł i karczmarka".
Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Środa: „Amor w śniegu".
Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela wieczór: „Carmen".
Poniedziałek wieczór: „Żydówka".

TEATR „BAGATELA".

Środa: „Szał".
Wielki czwartek: „Siedm Słów Chrystusa" (Oratoryum).
Wielki piątek: „Siedm Słów Chrystusa" (Oratoryum).

OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa: „Szpera".

WYKŁADY W ZWIĄZKU LITERATÓW
(Dom artystów plac św. Ducha).

Od 10 do 20 bm. ferye świąteczne.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
w Krakowie, Rynek gł. Linia A—B L. 39.

Środa, K. H. Rostworowski: „Materyalizm w życiu społecznem".

— o —

Ciemna Jutrznia.

(l.) Cały Wielki Tydzień, upływający w posępnej żałobie Kościoła, pełen jest obrzędów, przypominających chrześcijanom wielkie dzieło Odkupienia.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się właściwe misteryum wielkotygodniowe, pełne uroczystej powagi i głębokiej symboliki, którą obrzędy Kościoła katolickiego przemawiają tak potężnie i wspaniale do serc naszych. Wedle tradycyjnego zwyczaju odbywa się dziś o 4-tej popołudniu w kościołach nabożeństwo, zwane „Ciemną Jutrznią", na pamiątkę nocnej pory, w której odprawiano je ongiś w dawnej Polsce. Pod stropy świątyń wznoszą się natchnione treny proroka Jeremiasza, dźwięczące lamentem nad zburzeniem Jerozolimy.

Stabat Mater.

Dziś we środę wykonane będą w kościele OO. Jezuitów przy ulicy Kopernika o godzinie pół do szóstej popołudniu wyjątki z oratoryów pt. „**Stabat Mater**" kompozycyi Pergolesego, Rossiniego i Dworzaka oraz fragment z „Pasyi św. Mateusza" J. S. Bacha.

Wykonawcami będą artyści opery krakowskiej pp. Bandrowska-Osmecka, Zbijewiczówna, Gedlowa, Dziewińska (z opery poznańskiej) i Ciechanowska, oraz pp. Mazanek, Stępniowski, Mazurek i Osmecki.

Przy organach dyr. B. Walewski.

O reorganizacyę m. Urzędu mieszkaniowego.

(l.) Wczoraj przed posiedzeniem Rady m. Krakowa w biurze prez. miasta Federowicza jawiło się prezydyum klubu radzieckiego PPS złożone z pp. Englischa, Rosenzweiga i dra Muellera. Przybyli w imieniu swego klubu zażądali, by wobec niekorzystnej opinii, jaka wytworzyła się w mieście o działalności Urzędu mieszkaniowego i stojącego na jego czele wiceprez. m. p. Wielgusa, w interesie dobra ludności jakoteż w interesie powagi i godności członków prezydyum miasta, oddano dział mieszkaniowy w ręce innego członka prezydyum i przeprowadzono gruntowną reorganizacyę Urzędu mieszkaniowego.

Prezydyum klubu radzieckiego PPS. oświadczyło iż wyciągnie wszelkie parlamentarne konsekwencye o ile postulat ten nie zostanie przez prezydyum miasta uwzględniony.

Prez. Federowicz oznajmił delegacyi, że nowa ustawa mieszkaniowa zmieni z gruntu ustrój obecnego urzędu i przyrzekł rozpatrzeć wniesiony memoryał. Członkowie deputacyi zaznaczyli wkońcu, że oczekują odpowiedzi w przeciągu tygodnia.

Niemiecka zaciekłość.

(+) Niemcy zdaje się zapomnieli już o całym bezmiarze nieszczęść, jakie zrządzili Francyi swoim najazdem, natomiast pamiętają tylko to, że zostali zwyciężeni, co oczywiście dla tych Teutonów jest olbrzymiem upokorzeniem. Narodowa buta usiłuje się mścić w każdy dostępny jej sposób. Np. niedawno kilka rodzin francuskich objawiło chęć spędzenia sezonu letniego na wyspie niemieckiej Juist. W odpowiedzi zakomunikowała im zwierzchność gminna tej wyspy, że chętnie przyjmie wszelkich gości tylko nie Francuzów, nie chcąc, jak piszą, „narażać niemieckich gości kąpielowych na szykanowanie ich widokiem wrogów, którzy tak dokuczają wciąż udręczonej ojczyźnie niemieckiej".

Jak widać z tego, Niemcy są ci sami, zawsze i wszędzie. Niewiadomo tylko, po co Francuzi udają się do niesympatycznych badów niemieckich.

Stan pogody.

Komunikat o stanie pogody wydany we wtorek 11 kwietnia 1922 roku o godzinie 8 wieczór według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Stan atmosfery: Obszar wysokiego ciśnienia utrzymywał się nad Europą środkową. W krajach ogarniętych tym obszarem (Polska, Niemcy, Dania) było dość pogodnie.

Temperatury o godz. 3 popołudniu wahały się w granicach od +6 (Warszawa, Poznań i Pińsk) a +8 (Kraków).

Na zachodzie (Francya i Anglia) pod wpływem depresyi przeważała pogoda pochmurna, połączona z opadami.

Kraków 8 wieczór: Ciśnienie 758·1, temperatura +4·1, maksimum +8·3, minimum —2·4, opad 0·0, stan nieba pochmurno.

Prognoza na środę: Dość pogodnie, cieplej (nocą przymrozki) wiatry z południo-wschodu i wschodu.

WOJEWODA DR GAŁECKI wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Warszawy i powraca tutaj we czwartek.

DZISIAJ rano przybywa do Krakowa p. Book profesor uniwersytetu w Lund w Szwecyi członek szwedzkiej Akademii umiejętności. Celem przybycia uczonego szwedzkiego jest chęć bliższego poznania pamiątek historycznych i osobliwości kulturalnych Krakowa.

ŚWIĄTECZNY RUCH POCIĄGÓW. Dyr. kolei państw. komunikuje: Ze względu na zwiększony ruch świąteczny, uruchomi się następujące pociągi dodatkowe: 12 kwietnia pociąg Nr. 912 A do Warszawy przez Dęblin. Odjazd z Krakowa o 17·00, w nocy z 14 na 15 kwietnia pociąg Nr. 16 A do Warszawy odjazd 1 min. 5. Dnia 14 kwietnia pociąg Nr. 23 A do Lwowa odjazd godz. 20 min. 15. Dnia 18 i 19 pociąg osobowy Nr. 14 do Warszawy odjazd g. 20. Dnia 19 pociąg pospieszny Nr. 3 A odjazd z Krakowa godz. 23·20. Do Krakowa przybędą: 14 bm. pociąg pospieszny Nr. 1 A odjazd z Warszawy około godz. 10, przyjazd do Krakowa około 23·50. Dnia 15 pociąg Nr. 13 A odjazd z Warszawy poprzedniego dnia około 19·30, przyjazd do Krakowa około 7·30. Dnia 15 pociąg Nr. 921 A. odjazd z Warszawy wschodniej na Dęblin poprzedniego dnia około godziny 7·45, przyjazd do Krakowa około 10·5. Dnia 15 pociąg pospieszny Nr. 5 A, odjazd z Warszawy poprzedniego dnia około 22·05, przyjazd do Krakowa około 8·10. Wszystkie wymienione pociągi będą miały wagony I-szej, drugiej i trzeciej klasy.

RUCH TRAMWAJOWY W NIEDZIELĘ WIELKANOCNĄ 16 bm. rozpocznie się na wszystkich liniach dopiero o godzinie 12 w południe.

NOWA AGENCYA POCZTOWA. Z dniem 16-go kwietnia 1922 wchodzi w życie w Michałowicach powiat Miechów agencya pocztowa o pełnym zakresie działania, utrzymująca połączenie pocztowe z urzędem pocztowym Kraków 16.

KOMITET PRZYJĘCIA STUDENTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH zwraca się tą drogą z serdecznem podziękowaniem pod adresem: wiceprezydenta Wielgusa za pomoc w zorganizowaniu przyjęcia jakoteż udzielenie lóż do Teatru: PT. Związku hotelarzy za ofiarowanie gratisowe 23 noclegów w pierwszorzędnych hotelach. PT Orkiestrze tramwajarzy za bezinteresowne wystąpienie podczas wieczornicy: wreszcie wszystkim czynnikom, które choć w najdrobniejszej mierze przyczyniły się do uświetnienia tego wysoce politycznego aktu przyjęcia reprezentantów zaprzyjaźnionego Państwa.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Znakomita operetka „Amor w śniegu" która w Krakowie grana była dotychczas 20 razy z niebywałem powodzeniem, wypełni dzisiejszy wieczór w teatrze „Opera i operetka". Jutro we czwartek, w piątek i w sobotę teatr zamknięty. Wieczory świąteczne poświęcono operze a to w niedzielę 16 bm. „Carmen" z występem gościnnym p. Szafrańskiej, znakomitej mezzosopranistki opery poznańskiej zaś w poniedziałek 17 bm. „Żydówka" z występem p. Ignacego Manna. Bilety na te przedstawienia już są do nabycia u firmy R. Herliczka plac Maryacki 1.

KONCERT FOELDESY'EGO odbędzie się w Krakowie we wtorek 18 bm. Po jego koncercie we Wiedniu pisał sprawozdawca „Fremdenblatt" następująco: „Chcąc pisać o Foeldesym aby w drobnej chociaż części przekonać publiczność o jego fenomenalnych zdolnościach, trzeba być poetą. Kto go raz słyszał, ten sam z największego prozaika staje się poetą. Ze skupieniem słucha się tej gry".

HERMAN JADLOWKER wystąpi u nas nieodwołalnie w sobotę 22 bm.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: „Siedm słów Chrystusa" wspaniałe, wstrząsające siłą dramatycznej ekspresyi i zawrotną głębią mistycznego zachwycenia oratoryum Th. Dubois, odtworzy przy współudziale orkiestry symfonicznej Związku muzyków polskich. Towarzystwo oratoryjne. Jako soliści wystąpią artyści opery krakowskiej pp. L. Jaworzynska, K. Kniaginin i J. Stępniowski. Oratoryum dane będzie tylko dwa razy ti. we Wielki Czwartek i Piątek 13 i 14 bm. o godzinie 8 wieczór w teatrze „Bagatela".

(—) **DELEGACYA STRÓŻÓW U KS. BISKUPA SAPIEHY I WOJ. DRA GAŁECKIEGO.** Delegacya Związku krajowego stowarzyszeń kat. stróżów udała się wczoraj do ks. biskupa Sapiehy, który udzielił swego błogosławieństwa zrzeszonym stowarzyszeniom. Tegoż dnia wręczyła delegacya Związku sprawozdanie z ubiegłych lat 10-ciu wojewodzie drowi Gałeckiemu. Wyjaśnień w sprawach stróżów udziela się w biurze Związku przy ul. Zwierzynieckiej 7.

(—) **POŚWIĘCENIE FABRYKI LODU „AKFAL".** Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie fabryki lodu firmy „Akfal" spółki akcyjnej w Krakowie przy ulicy Chocimskiej (Nowa Wieś).

(—) **MIŁY SYNALEK.** Organa P. P. przytrzymały na tutejszym dworcu kolejowym wałęsającego się 13-letniego Bogusława Bartkiewicza rodem z Hrubieszowa, zamieszkałego stale we Włodzimierzu Wołyńskim. Przy Bartkiewiczu znaleziono złoty, męski zegarek, złoty damski łańcuszek, niklowy zegarek, elektryczną latarkę i 8615 marek. Bartkiewicz przyznał się, że rzeczy te i kwotę 22.000 marek skradł rodzicom i przybył do Krakowa w poszukiwaniu zajęcia. Chłopca osadzono w aresztach policyjnych, aż do wyjaśnienia sprawy.

(—) **ZNÓW „WIERNA" SŁUŻĄCA.** W mieszkaniu Erny Rottenberg przy ul. Starowiślnej 42, zdarzały się w ostatnich czasach kradzieże bielizny, rękawiczek, pończoch itd., które ginęły z zamkniętej szafki. Ponieważ podejrzenie padło na służącą z sąsiedztwa 22-letnią Maryę Ogorzałek, policya ją

aresztowała. Służąca przyznała się wówczas do poważniejszej kradzieży, której dopuszczała się przy pomocy dobranego klucza. Skradzione rzeczy wartości przeszło 100.000 marek sprzedawała Marya Ogorzałek koleżankom, częścią zaś na targu tandetnym.

(—) EPIDEMIA WŁAMAŃ. Przycichła od pewnego czasu włamania do mieszkań prywatnych, wzmogły się znowu od dwu dni. I tak nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Stanisława Zamojskiego przy ulicy Garncarskiej 6 i skradli z nocnej szafki damski emaliowany zegarek ze srebrnym łańcuszkiem, złotą branzoletę, 3 złote pierścionki, ślubną obrączkę, i złotą broszkę ogólnej wartości 150.000 marek. Złodzieje spłoszeni przez poszkodowanego zbiegli, pozostawiając na miejscu walizę napełnioną skradzioną garderobą. Na strychu domu przy ulicy Pędzichów 24 włamał się nieznany sprawca i skradł wisząca tamże bieliznę wartości przeszło 250.000 marek, własność lokatorów: Heleny Strenz, Edwarda Skoliwody, N. Królikowskiego i Heleny Rozańskiej. Do mieszkania Maryi Pytlowej przy ulicy Gołębiej 20 włamano się w czasie jej nieobecności i skradziono bieliznę i garderobę damską wartości 90.000 marek.

(—) ZGUBIONE. Marya Piekarska, zamieszkała przy ulicy Kazimierza Wielkiego 22 zgubiła 10 bm. złotą branzoletę łańcuszkową wartości przeszło 100 tysięcy marek.

(—) WYPADEK POSTERUNKOWEGO P. P. Posterunkowy P. P. 21-letni Dyduk Mieczysław, został wczoraj przez nieostrożność potrącony przez jadący pociąg za stacyi Podgórze i doznał znacznych obrażeń głowy i rąk. Potłuczonym zajęło się Pogotowie ratunkowe.

Straszna walka z wilkami.

(Do ilustracyi tytułowej.)

W Rumunii do wsi Pietrosin, wpadło stado głodnych wilków, które rozszarpało w kawałki pięcioro dzieci i ciała tychże zupełnie objadło z kości. Wobec tego mieszkańcy, uzbroiwszy się w kije, kosy i widły, ruszyli na wilków, których z wielkim trudem udało się im przepędzić ze wsi. Wszystkiego zabito jednego wilka, natomiast 38 wieśniaków odniosło ciężkie rany od ukąszenia, zaś sześciu wieśniaków zostało zażartych przez rozjuszone zwierzęta na śmierć.



Mistrzostwo klasy A.

Z Lublina. W. K. S.—W. K. S. Wilno 4:5 (1:3).
Z Poznania. Poznania—Unia 4:2 (3:0).

Mistrzostwo klasy B.

Z Tarnowa. Samson—Czarni 0:1 (0:0). Dnia 9 kwietnia br. odbyły się zawody o mistrzostwo klasy B podokręgu Jasielskiego pomiędzy Samsonem (Tarnów) a Czarnymi (Jasło). Gra pierwszej połowy otwarta, po pauzie powoli zaznacza się przewaga Czarnych. U obu drużyn brak zgrania. Sędzia p. Brand z Krakowa.

Z Rzeszowa. 9 kwietnia. Resovia—Tarnovia 3:3 (2:1), rogów 7:7, sędziował p. Ziemiański z Krakowa. — W święta wielkanocne, a mianowicie w poniedziałek, rozegra Resovia mecz rewanżowy z Polonią przemyską.

Wiedeń. Hakoah—Rapid 3:1 (1:1), 25.000 widzów przyglądało się tym rozstrzygającym zawodom, drugie tyle odeszło z braku pomieszczenia. — Rudolfshuegel—Simmering 2:0 (2:0). Amateure—Wacker 4:0 (2:0). Ostmark—WAF 2:2 (1:2).

Praga. Slavia—Sportklub (Wiedeń) 2:0 (0:0). Sparta—Meteor Vinohrady 3:1 (0:0).

Budapeszt. MTK—Vasas 5:1, FTC—Törökves 0:0.

Berlin. BBC (Brandenburg) Vorwaerts 0:1. Nord Nord-West—Bawarya 1:0.

Drezno. F. K. Dresden—Concordia 3:2. Brandenburg—Leipziger F. K. 3:1.

(—) SZKOCYA—ANGLIA. Zawody reprezentacyi Szkocyi z Anglią jakie odbyły się w ubiegłą sobotę w Birmingham przyniosły zwycięstwo Szkocyi w stosunku 1:0.

Turniej zapaśniczy we Lwowie

Lwów. (Tel. wł.). Wczoraj, w 3-cim dniu turnieju, walki przybrały charakter ostry a nawet brutalny. Garkowienko i Stecker mieli ogromną przewagę nad przeciwnikami i uciekali się do brutalnych chwytów, mianowicie do t. zw. podwójnego Nelsona.

Walka między Garkowienką a Adlerem **skończyła się zwycięstwem Adlera**, w czasie trwania walki — Stecker w spotkaniu z Buibo mimo swej przygniatającej przewagi używał brutalnego chwytu. Wszystkie spotkania z amatorów Zawiszeckiego i Kaczyńskiego skończyły się zwycięstwem pierwszego.

Druga walka Garkowienko-Adler została przerwana. Trzecia walka b. ładna ale zbyt ostra między Andersonem i Saarelą została po 20 min. nierozstrzygniętą. W 4-tej walce zwyciężył Stecker.



Poprawa naszej waluty

Warszawa (tel. wł.). Dzięki pożyczce 4 milionów funtów szterlingów, uzyskanych przez P. K. K. P. w Anglii, już obecnie daje się zauważyć **stabilizacya waluty polskiej za granicą.** Marka polska ulega tam obecnie znacznie mniejszym wahaniom, niż waluty innych państw. **Poprawa kursu marki polskiej w Berlinie doszła w ostatnim czasie do 60%** w stosunku do swego kursu z końcem marca b. r. W Londynie poprawa ta osiągnęła 20%. Jest wskazanem jednak, aby poprawa waluty polskiej następowała w powolnem tempie, ażeby nagłe jej skoki nie wywarły ujemnych skutków na kalkulacyę przemysłu, importującego obce surowce lub eksportującego gotowe fabrykaty.

Zniżka cen na rynku warszawskim

Warszawa (tel. wł. M.). Na warszawskim rynku handlowym stwierdzono **zniżkę cen białych towarów o 25%.** Poszukiwano również po tej samej zniżce cen manufaktury. Podobno zniżka ta ma stać w związku z koniecznością zapłacenia danin. Ministerstwo skarbu pozwala kupcom na opłacanie cła, zamiast w Gdańsku, w Warszawie. W ten sposób **uniknie się wyrzucenia znacznej ilości waluty polskiej do Gdańska.**

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW PLEBISCYTOWYCH W KRAKOWIE. Dnia 20 kwietnia br. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w Krakowie w sali posiedzeń Okręgowej Dyrekcyi Robót Publicznych Kraków, Rynek, Krzysztofory I piętro, sprzedaż ofertowa 53 samochodów osobowych, 13 samochodów ciężarowych, 2 motocykli, 135 rowerów niekompletnych, 265 opon samochodowych, 194 opon rowerowych, 407 kg. detek. Ostemplowane oferty w zapieczętowanych kopertach przyjmuje inżynier T. Dobrzyniecki w Krakowie ul. Floryańska 3, II. piętro, codziennie między 10.—12 w południe do dnia 19 kwietnia br.

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 11 kwietnia

Waluty i dewizy	[illegible] kupno	[illegible]	kupno	sprzedaż	tranzakcya
Dolary St. Zjed.	3650 —	3800 —	3650	3800 —	—·—
„ kanad.	3450 —	3650 —	3450 —	3650 —	—·—
Franki franc.	340 —	355 —	350 —	360 —	—·—
„ belgijs.	315 —	330 —	315 —	330 —	—·—
„ szwajc.	740 —	760 —	740 —	760 —	—·—
Funty szterlin.	16.400	17.000	16.400	17.000	—·—
Marki niemiec.	12·50	13·50	12·75	13·75	13·60
Korony austr.	—·45	—·51	—·48	—·51	—·50
„ czesko-sł.	73 —	75	74 —	76 —	75·50
„ węgiers.	4·30	4·60	4·30	4·60	—·—
Lei rumuński	23 —	25 —	24 —	26 —	—·—
Liry włoskie	190 —	210 —	190 —	210 —	—·—

Akcye bankowe	[illegible]	[illegible]	tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600	700 —	
Bank Hipoteczny	300 —	350 —	
Bank Małopolski	675 —	725 —	
Ziemski Bank Kredyt.	550 —	650 —	
Powszechny Bank Kredyt.	350 —	400 —	
Akc. Bank Związk. I-VII	650 —	700 —	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600 —	700 —	
Bank Kred. w Warszawie	3000 —	3200 —	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. I. H. I—IV em.	600 —	650 —	615—620
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	250 —	300 —	
„Polski Glob"	850 —	950 —	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	325 —	375 —	
Zieleniewski—III em. „ex"	5900 —	6200 —	6100—6000
H. Cegielski, Poznań	2350 —	2450 —	2400 —
Warsz. Parowozy I—II em.	1300 —	1400 —	1350 —
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1750 —	1850 —	1800 —
„Pocisk"	750 —	800 —	
Automotor	1100 —	1200 —	
Portland-Cem. Szczakowa	[illegible] —	10.000 —	
Górka	6300 —	6500 —	6350—6450
Siersza	6300 —	6500 —	
Tepege I—IV	5670 —	5800 —	5630—5700
Polska Nafta	2000 —	2100 —	2300—2100
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5300 —	5600 —	5600 —
Pezet	1000 —	1200 —	1100 —
Huszcze Trzebinia	1700 —	1900 —	
„Krakus" I—V em.	2800 —	3000 —	2900 —
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2900 —	3100 —	2950—3050

Warszawa (PAT). Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 3750 3775 33760 sprzedaż 3780 kupno 3740. Markie niemieckie trans. 12·90 13·20. Czeki. Gdańsk trans. 12·90, 13·10 sprzedaż 13·35 kupno 12·65. Belgia trans. 319 322 sprzedaż 324 kupno 320. Berlin trans. 12·50 13·25 13·15 sprzedaż 13·35, kupno 12·95. Londyn trans. 16800 16825, sprzedaż 16925 kupno 16125. Nowy Jork trans. 3795 3770 sprzedaż 3795 kupno 3725. Paryż trans. 348 352 351 i pół sprzedaż 353 i pół kupno 349 i pół. Praga trans. 75·25 Szwajcarya trans. 740 750 sprzedaż 756 kupno 748. Wiedeń trans. 49·25 49·75 sprzedaż 50·25 kupno 48·25.

Zurych (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 1·85. Holandya 195·10. Nowy Jork 514. Londyn 22·74. Paryż 47·45. Medyolan 27·90. Praga 10·25. Budapeszt 0·82. Zagrzeb 1·62. **Warszawa 0·13.** Wiedeń 0·06.60. **Korona austryacka stemplowana 0·07.**

Guy de Chantepleure. 66

Ślub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego

Marya z Dzieduszyckich Komorowska.

—o—

I widzę także jakby we wielkiem oknie, rozwartem w mej myśli na mistyczny świat z epoki pobożnej naiwności, arcydzieła malarskiej sztuki, zdobiące kościoły i muzea, widzę świeże ich barwy, drogocenną piękność, widzę ich spokój, połączony ze siłą, słodycz, zlewającą się z tragizmem, ich szczególną żywotność i cechę człowieczeństwa, pomimo, że świetność ich łączy się jedynie z legendami i to z legendami o charakterze przesady i niezręczności.

Hafty, drogocenne metale, szlachetne kamienie, liturgiczne szaty, złociste aparaty kościelne, przecudne, wreszcie relikwiarze — błyszczą i iskrzą się we wiązance wspomnień, jakie uniosłam z kaplicy Przenajświętszej Krwi, wykwintnej i pełnej smaku budowli z XV-go wieku, która to posiada sławną relikwię, przywiezioną z Jerozolimy przez jednego z hrabiów z Flandryi.

W niskiej zaś kaplicy świętego Bazylego, kaplicy znacznie starszej, a podobnej stylem do romańskiej krypty, o olbrzymich kolumnach, ciemnych sklepieniach i tajemniczych zakątkach, z których wyzierają dziwne, polichromiczno posągi może być, że brzydkie i wulgarne w świetle, ale bezsprzecznie bolesciwe i straszne w półcieniu, wśród którego się je raczej odgaduje, aniżeli widzi dokładnie, wstrząsnął mną dreszcz, pochodzący nie tyle z panującej tam zimnej i wilgotnej atmosfery, jak z nieswojego i nie dającego się wytłomaczyć uczucia, z rodzaju przerażenia, które mnie ogarnęło, a nad przyczyną którego się nie zastanawiałam... Przytuliłam się do Wilhelma i rzekłam: „Chodźmy stąd, bo się boję"...

Pan mój śmiał się ze mnie, ujął mnie za rękę, lecz nie chciał bezzwłocznie wyprowadzić. Powiedział, że mi się nie pozwala bać nikogo, ani niczego, nawet duchów, ani widm, gdy jestem z nim.

Muszę powiedzieć, że mój stary Kerjeau jest pierwszorzędnym cieceronem... oraz bardzo cierpliwym przyjacielem... Zdaje mi się, że byłam przez cały dzień, pomimo, że sobie nie pozwalałam na wybuchy złego humoru, ani gniewu, wprost nieznośna. Spędziliśmy w hotelowym hallu gdyż nie miałam już wieczorem ochoty wychodzić — śmiertelnie nudny wieczór. Przeglądaliśmy dawne roczniki „Illustracyi".

Co do mnie, to odrywałam co chwila oczy od znanych mi obrazków, na to, aby popatrzeć jednem przynajmniej okiem na parę ludzi, przybyłych równocześnie z nami do Bruges... Są to Francuzi i jeśli się nie mylę, młode małżeństwo. Rozmawiają ze sobą po cichu, spoglądają na siebie z minami głupiego zachwytu... Zdawałoby się nieustannie, że się zaczną całować... mam uczucie, że giną z chęci uczynienia tego...

Młoda kobieta jest doskonale ubrana i śliczna... brunetka, o białej, ogromnie przejrzystej cerze i delikatnym profilu... przypomina starożytną damę. Mąż jej, choć dość przystojny i elegancki, wygląda jednak na chłopaka, ma jasne włosy i bladą karnacyę i jest równego z nią wzrostu. Fizyognomia jego jest miękka, jakby zamazana. Nie byłabym nigdy poszła za człowieka o tak marnej powierzchowności i o twarzy tak bez wyrazu, jak jego, nawet wówczas, gdyby miał być tylko moim bratem...

Kerjeau nie jest ładnym chłopcem... Sądzę, że są ludzie, co go nawet uważają za brzydkiego i niezawodnie, że sobie tak nikt nie wyobraża ideału, w którym się można zakochać, podobnym do Wilhelma... Ale ta szorstka i szczupła twarz, spalona, zdawałoby się, zarówno słońcem na zewnątrz, jak i wewnętrznym ogniem, należy do twarzy, które wyrażają indywidualność, potęgę myśli i żywotną siłę... I lubię także i wyniosłą sylwetkę Bizuta-Olbrzyma... Gdy się ona porusza obok mnie, to nabieram, nie wiem, jak to wyrazić... uczucia bezpieczeństwa, równowagi i harmonii...

Radabym wiedzieć, czy mnie Wilhelm uważa za równie ładną jak tę uroczą młodą mężatkę.

III.

Bruges, 12 grudnia.

Jeszcze deszcz, jednakowoż mniej ulewny, bardziej subtelny, deszcz z chwilowym wypoczynkiem, jeżeli nie przerywany całkowicie wypogodzonemi chwilami.

Zwiedziliśmy szpital św. Jana. Jest piękny, poważny i skupiony. Spokojne nurty Renu otaczają częściowo budynek; przebudówki rozmaitych wymiarów i kształtów, sklepienie nawy, postrzępione zębem czasu, wspaniała fasada, wysokie, gotyckie wieże, masa ciemnych i zgaszonych witraży, układają się na całość wspaniałą.

Szczęśliwy pomysł uczynił z tego czcigodnego schroniska rodzaj sanktuaryum; to jakby drogocenny relikwiarz, zawierający skarby: więc mistyczne zaślubiny św. Katarzyny, Hołd Trzech Króli, legenda św. Urszuli, Najświętsza Panna Marya z jabłkami i cały szereg innych...

Odczuwa się wzruszenie już wskutek samego przekroczenia progu, licząc go siedem wieków istnienia... To jakby się dotykało jakiejś dawnej, uprzywilejowanej chwili... Ma się przeczucie czegoś niezwykłego i upragnionego... Oczekuje się, niejako, czeka. Minęliśmy dość ciemną sień, salę otoczoną wąskimi słupami i milczące podwórze, w których panuje klasztorna atmosfera. Wreszcie dostajemy się do małego budynku, a w nim do sali kapituły... I staje się istotnie oczekiwany przez nas cud stajemy przed Memlingami.

Kerjeau zaprowadził mnie przed wielkie płótno „Mistycznych zaślubin"... Posadził mnie na długą ławeczkę, sam zaś stanął obok mnie. Wpatrzyliśmy się oboje w arcydzieło z arcydzieł.

Zbyt jestem nieświadomą w dziedzinie piękna, by módz określić, to co odczuwałam, więc Bożą wprost łaskę, udzieloną malarzowi, naiwną łagodność jego pędzla i wszechpotęgę jego talentu. Pragnęłam unieść w swem wnętrzu, widmo rysunku o błękitnawych perspektywach, wśród których Dzieciątko Jezus wręcza zaręczynowy pierścień malutkiej świętej, przyodzianej po książęcemu, bo w wieńcu z pereł i we wspaniałe szaty.

Najświętsza Panna o słodkiem obliczu króluje na tronie, o złocistych rzeźbach na tle takiegoż haftu i trzyma Dzieciątko św. na rękach... a św. Barbara czyta z powagą u jej stóp... Jest także św. Jan, rozczulająco zamyślony... i wreszcie, odziane w sukni, tak cudownego odcienia błękitu, że może on tylko z nieba pochodzić, dwa małe aniołki jeden z nich uśmiechnięty, gra na instrumencie, przypominającym lutnię, drugi melancholijny, trzyma na kolanach otwartą Księgę Mądrości.

Linie, barwy i światła posiadają w sobie łagodność i przezrocza wprost bajeczne. To też oczarowanie, jakie mnie objęło, pomimo smutnego dnia i tego, że deszcz znowu bił w szyby, nie opuściło mnie, dopókiśmy, zwracając się od jednego cudu do drugiego, w małej pozostali salce. (Ciąg dalszy nast.).

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

Ziemniaki jadalne i nasienne pierwszej jakości sprzedaje wagonowo „Merma" Społka dla handlu i przemysłu ze Wschodem Lwów, Żółkiewska 24. Telefon: 135. Telegram: Merma Lwów. 9184

Baczność kuśnierze! Świeży transport lamy antimonowych Bismarkbraun i ildelfina nad szedł oraz Brzyzelin żółta do nabycia w Magazynie Futer Bolesława Wrońskiego. Kraków, plac Szczepański 2. 8-9

Okazyjnie do sprzedania: Maszyna do pisania, złoty zegarek damski z łańc., aparat fotograficzny i brown ing. Oglądnąć można w skl. pieda Iliczyka. Długa 14. 913

TARTAK kompletny dwugatrowy z lokomobilą i stolnią (wszystkie maszyny prawie nowe) do przeniesienia. **KOCIOŁ** parowy Galloway 35 mtr. pow. ogrzewalnej, 6 atm. ciśn. **LOKOMOBILĘ** 40 P. S. fabr. Jordan & Sohn dwucylindrową kondenzacyj. **HEBLARKĘ** (Dickten) 400 mm szer. 180 m/m wys. fabr. Blumwe sprzeda tanio Pomorskie Ziemiańskie Zakłady Przemysłowo-Handlowe, Szeroka 37, telefon 144. 9105

NICI

na gilzach papierowych, szpulkach drewn., w motkach i zwojach na wszelkie potrzeby, przędzę dla tkactwa i innych celów. Stale na składzie nici i jedwabie zawsze poleca hurtem korzystnie:
Wytwórnia Nici Poznań
Św. Marcin 66.

NAFTA SALONOWA
litr 140 Mk.
SPIRYTUS do palenia
litr 650 Mk.
PASTA do podłóg
SZTYWNIK prawdziwy z kotkiem do prasowania w paczkach
poleca
J. ROJKOWSKA
Kraków, Zwierzyniecka 15.

Do sprzedania lustro duże, stojące. Wiadom. w Adm. „Gońca Krak".

Węgiel polski Ia.
Kto ma stałe zapotrzebowanie na kilkadziesiąt wagonów miesięcznie, po cenach niskich, może mieć dostarczone niezawodnie i punktualnie wprost z kopalni przez Dom Przemysłowo-Handlowy, Bielsko, Altumstowa 9

Dzieci! proście swych rodziców o Nico Fosfatynę Galena jako odżywczą. Jest do nabycia w aptekach i drogeryach. 9178

POSADY SZUKAJĄ

POSADĘ ZMIENI młodzieniec (lat 16) z ukończoną 4-tą klasą gimnazyalną, z potrzebną praktyką biurową (w dziale buchaltery), władający językiem polskim i niemieckim. Łaskawe zgłoszenia pod „Posada" do Adm. Gońca Krak.

Urzędnik kawaler, biegły fakturzysta i kalkulator, władający językiem polskim i niemieckim, jakotez wystarczająco francuskim, z praktyką w pierwszorzędnem centralnem biurze sprzedaży żelaza Zakładów hutniczych poszukuje posady jako kierownik biura lub podobnej. Łaskawe zgłoszenia pod „Urzędnik" do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, Du najewskiego 5. 9741

Pomocnik handlowy poszukuje posady zaraz, łaskawe zgłoszenia do Gońca pod Sprawiedliwy 22. 5890

Mężczyzna młody obecnie na stanowisku rządowem z ukończ. semin. władający biegle językiem polskim, niemieckim i włoskim w słowie i piśmie, poszukuje posady w mieście lub na wsi. Zgłoszenia pod „25" do Admin. Gońca Krakowskiego. 9208

RÓŻNE

Spólnika nieposzlakowanego charakteru Polaka, najchętniej oficera z demob. z kapitałem półtora do 3 milionów Mkp. i eweut. ze współpracą poszukuje się dla poważnej instytucyi handlowej. Zgłoszenia „Verda Stelo" Sambor. 9140

Poszukuje się osoby do prowadz. nia gospodarstwa na wsi pod Cieszynem, po stronie czeskiej. Zgłoszenia skierować pod „Wierna" do biura ogłoszeń R. dolfa Pszczołki w Cieszynie. 9301

Jadę zaraz do Francyi przyjmuję zlecenia handlowo-techniczne lub wyłączne przedstawicielstwo. „Reklama Polska" Warszawa, ul. Jasna 10. Dla „Ajencyi". 9-3

Szukam pokoju umeblowanego. Warunki dogodne. Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń Kraków, Dunajewskiego 5, pod „Dr F. ..." 9022

Unieważniam legitymacyę Piotra Kiedysza, posterunkowego Policyi P. Kraków miasto. 9308

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Rożnowski Józef, Zator, które unieważnia się. 9206

Zgubiono dokumenty wojskowe Franciszka Setkiewicza zamieszkałego w Krakowie unieważnia się. 9-0.

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Grau Stefan, Niepołomice, które unieważnia się. 9209

Zgubiłem na dworcu kolejowym w Trzebini wojskową kartę odroczenia na nazwisko Jan Oleksiak z gminy Łis, powiat Żywiec, unieważniam. 9301

Zgubiono kartę powołania do wojska rocznik 1897 na nazwisko Karczyński Wincenty, rozowice p. Wielkie drogi, którą unieważnia się 9305

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Zając Władysław, Gierczyce p. Bochnia rocznik 1895, które unieważnia się. 9416

Zgubiono tymczasowe za świadczenie wojskowe na nazwisko Grochol, Kraków, Arjańska 13, które unieważniam. 9-05

Pracownia Ażurów przyjmuje stelarze z drutu do obciągania z materyi. Kraków, Jagiellońska 12, II p, 3 drzwi. 9181

MATRYMONIALNE

Kawaler, lat 28, poślubi pannę do lat 25, która ma siabość św. Walentego, z nadzieją wyleczenia choroby. Mająteк pożądany dla wspólnego dobra. Pierwszeństwo mają obywatelki ziemskie. O dalsze objaśnienia uprasza się zgłaszać pod adresem: Okazicielowi 20-markówki nr 015,850, poste-restante, Pińczów. 9004

Młody, samotny, przystojny mężczyzna, w wieku 29 lat, na wyższem stanowisku, pragnie nawiązać znajomość z panną z dobrego domu. Małżeństwo niewykluczone. Posag obojętny. Zgłoszenia listowne do Admin. „Gońca Krak." pod „Schronisko". Dyskrecya zapewniona. 9010

Posk młody, dobrze sytuowany przebywający w Ameryce, ożeni się z młodą dziewczyną, któraby miała ochotę przenieść się na stałe do Ameryki. Zgłoszenia wraz z fotografią proszę nadsyłać do Adm. „Gońca Krak." dla „Amerykanina". 9588

Egzystujący od 50 lat **Hamburski dom importowo-eksportowy poszukuje na Kraków** pierwszorzędnego, doskonale wprowadzonego, znającego branżę
PRZEDSTAWICIELA 9436
delikatesów, konserw, owoców suszonych. Oferty z podaniem referencyi pod **„H. V. 2774" do Rudolf Mosse, Hamburg.** Korespondencya w języku niemieckim.

Kompletna stolarnia

składająca się z Heblarki grub 600 mm, Wyrówniarki 500×2000 mm, Heblarki okrągłej 30 60 mm, Frezerki podwójnej, Frezerki pojedynczej 750×750 mm, Piły taśmowej 700 mm, Cyrkularki z wiertarką, oraz Exhaustora 320×360 mm. Sprzedaż tylko w całości.
Zgłoszenia:
Kraków-Dębniki, Konopnickiej 1, B. Jankowski.
9205

MECHANICZNA FABRYKA
MICHAŁA NATKIEWICZA
Łódź, ul. Główna nr. 7 9130
wyrabia i poleca
linoty do świec, płótna filtracyjne dla rafineryi nafty, cukrowni i fabryki drożdży.
Egzystuje od roku 1862

Pianino

do przegrywań na przeciąg jednego roku wypożyczy i udzieli lekcyi muzyki na fortepianie (ewentualnie skrzypcach) za wynajęcie (za żądanym czynszem)

mieszkania

najmniej pokoju z kuchnią. Zgłoszenia do Drukarni Ludowej dla „Poszukującego mieszkania"

Plomby Multum Kraków

9178

CEMENT i WAPNO

wagonowo, z natychmiastową dostawą
po cenach fabrycznych, dostarcza
„POLSKI BUDULEC"
SPÓŁKA Z OGR. PORĘKĄ
Kraków, ul. Straszewskiego L. 1./III
9306

Do sprzedania
MOTOR ROPNY NOWY
pionowy najnowszej konstrukcyi firmy Maschinenbau A-Ges. Swiderski Lipsk o sile 40 norm K. M.
Pług motorowy 2-skibowy
nowy, benzynowy najnowszej konstrukcyi.
9203 Posiada na składzie
Inż. Józef Szenberg, Warszawa, Złota 59a.

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN KONFEKCYI MĘSKIEJ I DZIECINNEJ

prowadzony przez b. kierownika firmy Heilman-Kohn i Synowie 9138
EMILA KATZA
poleca najmodniejsze fasony zagraniczne i krajowe po cenach najniższych.
w Krakowie, ul. Floryańska 12.

Lakier do podłóg
Lakier do kapeluszy
Lakier do sprzętów domowych,
wióra, wosk, pasty i terpentyna do podłóg, bronz srebrny i złoty do ram.
Szczotki, trzepaczki wszelkiego rodzaju, artykuły dla potrzeb domow. oraz przybory toalet.
poleca najtaniej 8992
L. Weindling, Kraków, Grodzka 25. Tel. 1595.

Pierwszorzędna
elektryczno-motorowa
PIEKARNIA
Fr. MAGIERY
Kraków, Zwierzyniecka 10
przyjmuje
wszelkie zamówienia na święta
wypiekając pieczywo
na maśle i mleku. 9182

Pilny telegram do Pań!
KAPELUSZE DAMSKIE
na obecny sezon poleca po umiarkowan. cenach
S. Sadowska 8972
w Krakowie, ul. Grodzka nr. 18, I. p.
Przyjmuje również kapelusze do przeróbki.

Pośrednictwo kupna i sprzedaży majątków ziemskich, małych gospodarstw oraz nieruchomości miejskich na Pomorzu i daw. Kongresówce
Wybór bardzo obfity. 9101
Adres: Dobrzyń nad Drwęcą poczta Golub (Pomorze), stacya kolejowa Golub przez Mł. w.g. Brodnica J. H. Gogolin

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronus. Drukarnia Ludowa w Krakowie.